№ 325 (3125). Warszawa, PIĄTEK 26 Listopada 1926 r. Rok XXXII.

**Niech żyje rząd robotniczy i włościański!**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE SOCJALIZM!**

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy

# KLĘSKA DROZYZNY

Stwierdzić należy z prawdziwym, rzetelnym niepokojem, że Rządy, powstałe od chwili majowego przewrotu, nie potrafiły rozwiązać zagadnienia drożyzny, co gorsza zaś, — niepodobna, jak dotąd, uchwycić żadnej jasnej, ustalonej, konsekwentnej linji postępowania w tej sprawie.

Rozumiemy doskonale, że sam problem jest niesłychanie skomplikowany i trudny. Byłoby demagogją najgorszego gatunku, gdybyśmy mówili, że tylko od dobrej woli ministrów zależy, by ceny jęły spadać na łeb, na szyję; i jakiś raj taniości zapanował na ziemi polskiej.

Istnieją przyczyny drożyzny, związane ze światowem położeniem gospodarczem; może na nie zaradzić współpraca wszystkich narodów, organizacja ulepszona handlu międzynarodowego, ściśle pokojowa polityka zagraniczna państw. Istnieją — dalej — przyczyny, stanowiące treść ustroju kapitalistycznego, a raczej tego okresu w rozwoju kapitalizmu, jaki dziś przeżywamy. Ale są także powody specjalne, przemijającej natury, wynikłe z naszych własnych stosunków, z naszego własnego układu sił społecznych, zależne niekiedy całkowicie, niekiedy w znacznej mierze od polityki państwowej, t. zn. od polityki Rządu, dzierżącego w swych dłoniach pełnię władzy wykonawczej.

I tu właśnie mamy zarówno prawo, jak i obowiązek stawiania zarzutów, oskarżeń, żądań.

W ciągu ostatnich sześciu miesięcy „konjunktura" gospodarcza Polski przedstawiała się więcej, niż dobrze. Możliwości były bardzo duże. Rada Ministrów posiadała taką sumę wpływu i powagi w kraju, jak bodaj żaden z poprzednich gabinetów. „Sfery gospodarcze", sfery spekulacyjne spoglądały na nią z trwogą, gotowe do daleko idących ustępstw. Rozumna i stanowcza, obliczona na dłuższą metę, stosowana wytrwale i nieugięcie polityka wywozowa, taryfowa i kredytowa zaważyłyby niewątpliwie na stosunkach drożyźnianych, mogłaby, jeżeli nie pomniejszyć, to przynajmniej utrwalić ceny, utrzymać je na pewnym, określonym poziomie, a wszak bez tego utrzymania z trudem osiągnięta równowaga budżetu staje się złudzeniem.

Okoliczności sprzyjających nie wyzyskano. W postępowaniu Rządu, raczej Rządów, które otrzymaliśmy po dniach majowych, nie znać było ani ustalonego zawczasu programu, ani bodaj czasowego planu działania, opartego na przewidywaniach.

Polityka przysłoniła sytuację gospodarczą. Kompromis polityczny z wielką własnością rolną musiał mieć ten skutek, że p. Minister rolnictwa Niezabytowski publicznie występuje przeciw hasłu zniżki cen zboża. Chęć kompromisu politycznego z wielkim przemysłem skłaniała do patrzenia przez palce — choćby nieświadomie, choćby naprzekór najlepszym chęciom — na praktyki baronów węglowych.

A teraz, gdy drożyzna doszła do wysokości niebywałej, stoimy wobec zwyżki taryfy kolejowej, a Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów proponuje w końcu listopada i to, jako jedną z dwuch możliwości, — wprowadzenie zakazu wywozu zboża.

Rozumiemy również doskonale, że same represje przeciw spekulantom i paskarzom nie wystarczą. Nie wynika stąd wszakże wcale, że represje te są zbyteczne. Przykładów z doświadczeń Niemiec, Austrji, Francji, Czechosłowacji możnaby przytoczyć mnóstwo, kiedy ostre zarządzenia administracji państwowej rozbijały przeróżne machinacje hjen drożyźnianych.

U nas panuje bezkarność zupełna...

Cierpliwość klasy robotniczej i szerokich mas pracowniczych jest na wyczerpaniu. W izbach robotniczych, w mieszkaniach urzędniczych, wśród rzesz kolejarzy rośnie niedostatek. Przyjdą ruchy cennikowe, przyjść musi coraz gwałtowniejsze niezadowolenie.

Przedstawiciele organizacji robotniczych i pracowniczych przedłożą Rządowi w niedzielę nadchodzącą postulaty jasne, wskażą na odpowiedzialność, zażądają kategorycznie czynów, nie słów.

I, doprawdy, nie czas dziś na zatargi z Sejmem, na „bojkot" komisji, na „wątpliwości" konstytucyjne.

Niebezpieczeństwo nie hen, za górami....

Niebezpieczeństwo już jest.

**Mieczysław Niedziałkowski.**

# PRZED NARADĄ GOSPODARCZĄ PRZEDSTAWICIELI ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH I PRACOWNICZYCH Z RZĄDEM

## Wspólne i jednolite stanowisko całej zorganizowanej pracy polskiej

**Wspólni referenci przedłożą Rządowi wspólne żądania klasy robotniczej, pracowników państwowych, pracowników umysłowych i pracowników komunalnych**

Wczoraj w lokalu Komisji Centralnej odbyła się narada przedstawicieli organizacji robotniczych i pracowniczych, które wezmą udział w konferencji gospodarczej z Rządem w dn. 28 listopada.

W naradzie uczestniczyli delegaci z ramienia Komisji Centralnej Związków Zawodowych (związki: kolejarzy, robotników rolnych, górników, metalowców, przemysłu włókniczego, przemysłu spożywczego, użyteczności publicznej, przemysłu budowlanego, przemysłu chemicznego), dalej z ramienia Centralnej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Państwowych, Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych i Zrzeszenia pracowników komunalnych.

Przewodniczył tow. J. Kwapiński, sekretarzował ob. M. Kisielnicki. Referaty wygłosili t.t. Zaremba i Ziemięcki; nad każdym z referatów wywiązała się obszerna dyskusja, w ciągu której postulaty, sformułowane przez referentów, zostały odpowiednio uzupełnione. Wszyscy zebrani przedstawiciele organizacji i zrzeszeń zaakceptowali zarówno stanowisko, jak i osoby referentów.

**W ten sposób w niedzielę nadchodzącą tow. tow. posłowie Zaremba i Ziemięcki będą przemawiali imieniem całej zorganizowanej klasy pracującej.**

Tow. Kwapiński w serdecznych słowach podniósł znaczenie tego aktu zupełnej solidarności klasy robotniczej i mas pracowniczych.

# Z KOMITETU WYKONAWCZEGO III MIĘDZYNARODÓWKI

## ROZŁAM KOMUNISTÓW W NIEMCZECH.

**Moskwa,** 25 listopada. (A. W.). Na ostatniem posiedzeniu rozszerzonego plenum IKKI (Komitet Wykonawczy Komunistycznej Międzynarodówki) poszczególne delegacje zagraniczne referowały wewnętrzno - partyjne stosunki wśród komunistów w swoich krajach. Przedstawiciel Niemiec zaznaczył, iż opozycja niemieckiej partji komunistycznej jest wyjątkowo silna, tak iż niema mowy o jej likwidacji przez dłuższy okres czasu. Próby kompromisu z opozycjonistami rozbiły się wobec czego pomiędzy większością partyjną a lewicową opozycja komunistyczną w Niemczech dojdzie podczas wyborów do ostrej walki, która osłabi szanse sukcesu komunistycznego.

# OBRADY SOCJALISTÓW BELGIJSKICH

**Bruksela,** 25 listopada. (A. W.). Na posiedzeniu krajowej Rady naczelnej partji socjalistycznej minister Vanderwelde omawiał obecne położenie rządu. Zdaniem jego, zmiana stanowiska partji socjalistycznej wobec rządu jest obecnie niepożądana. W pierwszych dwuch latach współpracy w gabinecie uzyskali socjaliści stosunkowo wiele, mianowicie — zapewnienie 8-godzinnego dnia pracy, przedłużenie ustawy o ochronie lokatorów, skrócenie służby wojskowej z 14 na 10 miesięcy i wiele innych zdobyczy. Pozatem Vanderwelde omawiając sprawę stabilizacji franka, podzielił obawy generalnego dyrektora dla handlu zagranicznego, że w najbliższym czasie należy oczekiwać kryzysu stabilizacyjnego. Rynek pracy nie przedstawia się obecnie korzystnie. Vanderwelde oświadczył, że mimo, że socjaliści życzą sobie podniesienia produkcji, jednakże stać będą na straży zdobytych praw i nie pozwolą ani na zniżkę płac, ani na przedłużenie dnia pracy.

# TEROR FASZYSTOWSKI

**Rzym,** 25 listopada. (A. W.). Na zasadzie nowej ustawy o środkach bezpieczeństwa nastąpiły w Neapolu, Lucca i Aquila nowe liczne aresztowania. Pomiędzy innemi aresztowano komunistycznych posłów Salvatora i Benedettiego, socjalistę Conz'a, oraz b. deputowanego popolarów Ubertiego. Skazani oni zostali na 2 — 5 lat wygnania.

# SZPIEG GARIBALDI

**Wiedeń,** 25 listopada. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża, że sędzia śledczy, prowadzący dochodzenia w sprawie Garibaldi'ego, po dokładnem zbadaniu całej sprawy, podał do wiadomości publicznej, iż uznać należy za stwierdzone przyznanie się Garibaldiego do następujących faktów: 1) jego współpracy z szefem rzymskiej policji, 2) przyjęcie 6000 lirów od policji włoskiej, 3) wypracowanie planu, który został przez antyfaszystę Scevoliego wręczony policji włoskiej, 4) manipulacje, że każdy antyfaszysta wysyłany przez Garibaldiego do Włoch otrzymywał połowę pocztówki, której drugą połowę wysyłał do policji włoskiej. Garibaldi przyznał się do powyższych faktów i oświadczył, że nie był on agentem prowokatorem, lecz tylko zwyczajnym agentem policji włoskiej.

**Po mowie ministra Niezabytowskiego o reformie rolnej. Najpierw oświata, a później hen, hen, kiedyś ziemia!**

# KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Onegdaj wieczorem prezes Komisji spraw zagranicznych, p. J. Dębski, otrzymał, podany przez nas wczoraj, list tow. Marka. P. Dębski odbył w tej sprawie konferencję z ministrem Zaleskim. W kołach politycznych spodziewają się zwołania Komisji na wtorek 30 listopada.

# DYMISJA WICEMINISTRA GAJCZAKA

P. wice-premjer Bartel na zapytanie dziennikarzy o powody dymisji p. Gajczaka miał — według „Przeglądu Wieczornego" — odpowiedzieć:

„Widocznie wynikły pewne tarcia. Skoro ja nie mam zamiaru ustąpić, ustąpić musi wiceminister, gdyż wobec niezgody dwuch czynników wynikałaby tylko szkoda".

Wedle naszych wiadomości tarcia powstały na tle dwuch spraw.

1) P. Gajczak jest zwolennikiem rozbudowy szkół powszechnych 7-klasowych, p. Bartel wypowiedział się za 4-klasowemi.

2) P. Gajczak chciał zachować kierownictwo wychowaniem fizycznem młodzieży szkolnej w rękach Ministerjum Oświecenia, p. Bartel pragnie je przekazać Min. Spraw Wojskowych.

Jako kandydata na miejsce p. Gajczaka, wymieniają prof. Politechniki lwowskiej, Anczyca.

# SKĄD NA TO PIENIĄDZE?

Istnieje w Polsce tak zw. Monarchistyczna Organizacja włościańska, działająca pod wodzą p. posła Ćwiakowskiego. W miesiącach ostatnich rozwija ona akcję wielce ożywioną, ogarniając nią przedewszystkiem Łomżyńskie, Podlasie i Częstochowskie. Płatni instruktorzy M. O. W. zjawiają się w dworach ziemiańskich, w mieszkaniach inteligencji po mniejszych miasteczkach, domagają się składek i ofiar pieniężnych w formie natarczywej, często brutalnej, — w razie odmowy, grożą... represjami, niewiadomo czyimi.

Są to młodzi ludzie, wcale elegancko ubrani, zażywni, żyjący na stopie prawie okazałej.

M. O. W. tworzy — obok kół jawnych — **konspiracyjne** tak zw. dwunastki, tworzy całkiem spokojnie, pod okiem władz, w wielu miejscowościach pod opieką władz.

Za należenie do partji komunistycznej młodzi chłopcy i dziewczęta dostają po kilka lat więzienia. A czem się różni — ze stanowiska ustaw obowiązujących — komunista od członka „dwunastki" monarchistycznej?

I skąd się biorą pieniądze na całą robotę? Owi instruktorzy kosztować muszą dziesiątki tysięcy miesięcznie. Czy nie czas wejrzeć gruntownie w ten bardzo podejrzany interes?

# POD ADRESEM „STRZELCA"

Pokazano nam wczoraj tajny okólnik organizacji „faszystów polskich", nakazujący członkom wstępowanie masowe do Związku Strzeleckiego i tworzenie w nim ściśle zakonspirowanych grup. Okólnik przytacza okręg m. Warszawy, jako przykład zupełnego powodzenia tej akcji.

Możeby Zarząd Główny „Strzelca", zamiast uprawiać politykę ze Zw. Naprawy Rzeczypospolitej, wejrzał dokładniej w sposób zaciągania nowych członków do szeregów? Nietrudno wpaść w całkiem paskudna historję.

# RADA FINANSOWA

Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów zostanie zgłoszony przez Min. Skarbu wniosek w sprawie utworzenia Rady Finansowej. Rada Finansowa składać się będzie z 10 członków, mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Rządu i wydawać będzie opinje w sprawie projektów skarbowych Min. Skarbu. Rada Finansowa zwoływana będzie nie mniej, niż raz na miesiąc.

——::o::——

## ZAMIAST FELJETONU

### O POTRZEBIE MINISTRÓW.

W r. 1913 ówcześni ministrowie rosyjscy obrazili się na Dumę Państwową z powodu nietaktownej mowy posła Markowa i przestali uczęszczać zarówno na posiedzenie plenarne Dumy, jak i na posiedzenia komisyjne. Na ich miejsce przychodzili wyżsi urzędnicy.

Prezes Dumy, Rodzianko, w rozmowie z carem Mikołajem II, rzekł z tego powodu: „najjaśniejszy panie, ministrowie nie przychodzą do Dumy, nie chcą uczestniczyć w pracy ustawodawczej. Wszak może to zrodzić w ludzie myśl nieco złośliwą".

— Jaką?

„A no, że można się bez nich obejść".

Car zaśmiał się:

— Bądź pan cierpliwy. Odkręci im się w głowie.

Tak opowiada p. Rodzianko w XVII tomie „Archiwa russkoj riewolucji".

### O PRZYCZYNACH NIEPOWODZENIA KS. RADZIWIŁŁA.

Zjawiła się wczoraj u nas w redakcji osoba dobrze poinformowana.

— Piszecie panowie o trudności akcji ks. Radziwiłła, a nie znacie powodów głębszych tej trudności.

— No?!

— Zaraz wam powiem. Na dwa dni przed zjazdem w Nieświeżu przybył do Wilna p. minister Meysztowicz i chadzał tajemniczo z palcem do ust przyłożonym. Poczem zwołał naradę najdostojniejszych osób i rzekł: najważniejsze, byście potrafili odpowiednio usadowić gości przy stole biesiadnym. Panowie myślicie, że to łatwo? Spytajcie szefa protokułu M. S. Z., p. Przeździeckiego. Zrozumcie: dwuch ministrów — jeden Rady Regencyjnej, drugi Rzeczypospolitej; który ma siedzieć wyżej? a kto ważniejszy — Potocki, czy Czetwertyński? księżna Karolowa, czy księżna Kazimierzowa?

Dwadzieścia cztery godzin radzili i zgodzili się na jedno tylko: redaktora Mackiewicza trzeba posadzić na szarym końcu. Znowu dwanaście godzin radzili i zgodzili się na drugie: wojewodę Beczkowicza trzeba posadzić obok redaktora Mackiewicza. Trudno! ani książe, ani hrabia, ani nawet baron; zwyczajny jakiś wojewoda. Resztę sporu — już nie było czasu — przekazali ks. Albrechtowi Radziwiłłowi, jako gospodarzowi.

Ks. Albrecht, jako że bliższa koszula ciała, niż marynarka, — posadził ks. Janusza Radziwiłła wyżej od ks. Eustachego Sapiehy. No, i kropka.

— Jakto: kropka?

— Pan redaktor nie rozumie? Bardzo proste. Radziwiłł siedział wyżej od Sapiehy, to Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej może się połączyć ze Stronnictwem Prawicy Narodowej? Nie może. Już masz pan dwa stronnictwa konserwatywne. A p. Estreicher z Krakowa może przystąpić do Str. Pr. Nar., kiedy wcale nie dostał zaproszenia do Nieświeża? Nie może. A wie pan, co powiedział Poznański z Łodzi księciu Januszowi?

— Ciekawym.

— Powiedział krótko: pan książe potrzebowałeś posadzić siebie w Nieświeżu wyżej od księcia Sapiehy; to gdzieby książe mnie posadził! Pod stołem! kłaniam uniżenie.— No, i mamy trzecie i czwarte stronnictwa konserwatywne.

Redaktor nasz zrozumiał. Tak to drobne pozornie przyczyny wywołują dziejowe skutki.

**Sip.**

# PARLAMENT.

## JESZCZE JEDNA OPINJA

W związku z zagadnieniem konstytucyjnem, czy Sejm może w drodze ustawy uchylić dekret Prezydenta przed przedłożeniem go Sejmowi, prof. Wł. L. Jaworski nadesłał na ręce p. Polakiewicza swoją opinję, która głosi:

Sejm może w każdym czasie uchylić dekret, ale uczynić to może po upływie dni 14 ustawą zwykłą, a przed upłynięciem dni 14, — „ustawą, mającą kwalifikacje takie, jakie ma ustawa, zmieniająca Konstytucję", t. zn. ze 150 podpisami, z zapowiedzią na 15 dni naprzód, z większością kwalifikowaną i t. p.

Opinja ta wywołała w kołach prawniczych zrozumiałe zdumienie.

## Z KOMISJI BUDZETOWEJ

### BUDŻET MIN. OŚWIATY.

Na posiedzeniu sejmowej Komisji budżetowej przewodniczący p. Rymar zakomunikował, iż tow. Artur Hausner zrezygnował z referowania budżetu poczt i telegrafów. Komisja zgodnie z propozycją przewodniczącego powierzyła ten referat pos. ks. Kaczyńskiemu (Ch. D.). Następnie pos. ks. Kaczyński wygłosił referat o budżecie Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ., oświadczając, iż zamierza zaproponować podwyższenie budżetu o 816 tys.

Po referencie zabrał głos kierownik Ministerjum, min. Bartel, który akceptował w zupełności postulaty wysunięte przez referenta i prosił o wstawienie dodatkowo jednego miljona zł. na budowę gmachu Ministerjum. W dyskusji ogólnej zabierali głos pp. Grünbaum (koło żyd.), Śliwiński (Str. Ch.), Wasyńczuk (Kl. Ukr.), Harusewicz (Zw. L. Nar.) i Łypacewicz (Wyzw.). Na przemówienia te replikował min. Bartel.

Na popołudniowem posiedzeniu Komisji zabrał głos tow. pos. **Smulikowski.** Mówca przeciwstawił się poglądom Min. Bartla, który kwestjonował potrzebę ogólnej dyskusji nad budżetem szkolnym. Tow. Smulikowski wykazał najściślejszy związek pomiędzy preliminowanemi wydatkami w budżecie szkolnym, a kierunkiem polityki dzisiejszego Min. W. R. i O. P. **Budżet ten jest powtórzeniem budżetu Ministerjum z czasów St. Grabskiego, który wydatki na oświatę znacznie zredukował.** Budżet nie wykazuje dążenia Rządu do podniesienia szkolnictwa na poziom wyższy. Świadczą o tem takie pozycje, jak **podniesienie etatów nauczycielskich zaledwie o 500,** podczas gdy **samo Ministerjum wykazuje, iż 300.000 młodzieży nie uczęszcza do szkół z powodu braku budynków i nauczycieli.** Ujęcie tylko tej cyfry młodzieży w karby obowiązku szkolnego wymagałoby 6000 nowych etatów, niezależnie od powiększenia naturalnego etatów, wywołanego przeistoczeniem szkół nisko zorganizowanych na szkoły więcej-klasowe. **Szkół bowiem 1 i 2 klasowych mamy w Polsce 20.676 na ogólną cyfrę 26.855 szkół powszechnych.**

Tow. Smulikowski wskazuje na stanowisko klubu P. P. S. w sprawie szkolnictwa dla mniejszości narodowych, niejednokrotnie deklarowane w komisji i Sejmie. Wykazuje demagogję Zw. L. N., który urządza manifestacyjne wiece, gdy władze drugiej instancji wykonywają okólniki St. Gabskiego. Mówca przypomina stanowisko klubu P. P. S. przeciw ustawie, wprowadzającej utrakwizm w szkołach Wschodniej Małopolski i na kresach, a obecnie zwalczanej przez samych jej twórców ze St. Grabskim na czele.

Towarzysz nasz omawia wpływy klerykalne w szkolnictwie i odczytuje oryginalny dokument, mianowicie wezwanie Sądu administracji apostolskiej w Katowicach, wzywające nauczycielkę do przedstawienia swej garderoby dla zbadania, czy nie jest nieprzyzwoitą.

Tow. Sm. kończy pytaniem do Rządu, na jakiej demokracji Rząd zamierza się oprzeć, skoro nie opiera się na demokracji parlamentarnej i lekceważy demokrację społeczną, nie dając masom ludowym rzetelnej oświaty w postaci lepiej zorganizowanych szkół i jednolitego ustroju szkolnego.

Następnie przemawiali pos. Kornecki (Z. L. N.), Kwiatkowski (Ch. D.), poseł Utta (Zj. Niem.), który omawiał szkolnictwo niemieckie.

W dyskusji szczegółowej **przyjęto poprawkę pos. Łypacewicza i tow. Smulikowskiego o powiększeniu etatów o dalsze 500 etatów (pierwszy wniosek tow. Smulikowskiego o 1000 etatów nie utrzymał się).**

Wniosek tow. Smulikowskiego o podniesieniu pozycji na budowę szkół powszechnych nie uzyskał większości.

Na dzisiejszem posiedzeniu Min. Bartel wygłosi exposé o ustroju szkolnictwa.

## KOMISJA WOJSKOWA

Sejmowa Komisja wojskowa obradowała wczoraj nad sprawą wyboru jednego członka do głównej komisji rekwizycyjnej, która w myśl ustawy z r. 1919, rozstrzyga w ostatniej instancji o należnościach za dokonane w czasie wojen polskich rekwizycje. Do składu komisji wchodzi także delegat mianowany przez Sejm. Ponieważ dotychczasowy delegat pos. Wędziagolski (Str. Ch.) zrezygnował, postanowiono wybrać na najbliższem posiedzeniu plenarnem Sejmu delegata z poza Sejmu i uprosić jednego z prawników postronnych do przyjęcia tego mandatu. Proponowany będzie na stanowisko delegata prof. Petrażycki.

Równocześnie poruszono zasadniczą sprawę wyboru członków do nadzoru administracji przez Sejm. Jednogłośnie potwierdzono poprzednio zajmowane stanowisko, że sprawa ta w ten sposób załatwiona być nie może, gdyż Sejm jako ciało ustawodawcze i kontrolujące władzę wykonawczą, nie może brać przez swego delegata czynego udziału w rozstrzygnięciach władz wykonawczych. Uproszono tedy pos. tow. Liebermana o zredagowanie wniosku, zmieniającego ustawę w tym kierunku.

Inne punkty spadły z porządku dziennego, ponieważ Komisja konstytucyjna nie rozstrzygnęła jeszcze kwestji, czy wnioski poselskie wniesione przed zamknięciem sesji zatrzymują swą moc w nowej sesji.

## KOMISJA ADMINISTRACYJNA

### PRAWO WYBORCZE DO RAD POWIATOWYCH

Komisja Administracyjna obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ordynacji wyborczej do rad powiatowych.

Sprawozdawca pos. **Putek** (Wyzw.) przedstawił sprawozdanie podkomisji administracyjnej z wyniku narad nad art. jej przekazanymi. Podkomisja zaproponowała uchwalenie 6 wstępnych artykułów, zawierających zasady prawa wyborczego do rad powiatowych.

A mianowicie:

## SENAT

### POSIEDZENIE PLENARNE

Przed przystąpieniem do porządku dziennego Marszałek krótkiem przemówieniem uczcił pamięć zmarłego sen. Adama.

Następnie sen. **Kiniorski** referował ustawę o ratyfikacji traktatu polsko - rumuńskiego, przyjętą wczoraj rano w komisji. Mówca zaznaczył, iż sprawa odszkodowań dla obywateli polskich w Rumunji ma zostać wkrótce uregulowana i zalecał ratyfikację traktatu.

Sen. **Karpiński** (Ukr.) w imieniu swego klubu składa oświadczenie przeciw ratyfikacji traktatu, co motywuje zajęciem przez Rumunję Besarabji i Bukowiny wbrew woli zamieszkującej te kraje ludności ukraińskiej oraz uciskiem tej ludności przez obecny rząd rumuński.

Sen. **Ringel** (Koło żyd.) oświadcza, iż koło żydowskie wstrzyma się od głosowania, a nie będzie głosowało przeciw jedynie ze względu na zapatrywanie Rządu, iż chwilowa konstelacja wymaga tej ratyfikacji. Pozatem mówca przytacza szereg argumentów przeciwko ratyfikacji i powołuje się na przykłady Włoch i Japonji, które dotychczas nie uznały granic Besarabji.

**Ustawę ratyfikacyjną przyjęto bez zmiany znaczną większością głosów.**

Wpłynęła interpelacja sen. Thulliego do Ministra Spraw Wojskowych w sprawie bojkotu „Słowa Pomorskiego" i „Głosu Narodu".

**Następne posiedzenie Senatu odbędzie się 15 grudnia, o ile wcześniej nie okaże się potrzeba odbycia posiedzenia.**

## Z KOMISJI SENACKICH

Senacka komisja skarbowo - budżetowa zakończyła wczoraj dyskusję nad sprawozdaniem NIK o działalności Min. Robót Publ. Następnie komisja omówiła sprawozdanie NIK o działalności Min. W. R. i O. P., poczem przeszła do omawiania takiegoż sprawozdania o działalności Min. Komunikacji. Sen. Januszewski (Wyzw.) zaproponował rezolucję, wzywającą Rząd do zorganizowania jednostki administracyjnej w Min. Komunikacji, kierującej lotnictwem cywilnem.

**Wicemarszałek Senatu, sen. Woźnicki, zawiadomił pisemnie przewodniczącego Komisji o zrzeczeniu się referatu budżetu Min. W. R. i O. P., motywując to tem, że Ministerjum to zamierza kontynuować dotychczasową politykę szkolną i oświatową, z którą się pogodzić nie może.** Wobec tego Komisja wybrała referentem sen. Thulliego (Ch. D.).

---

1) Wybory do rad powiatowych zarządza wojewoda.

2) Celem dokonania wyborów, wojewoda podzieli każdy powiat na okręgi wyborcze, których ilość i granice oznaczy po zasięgnięciu opinji wydziału powiatowego i wojewódzkiego.

3) Okręgiem wyborczym może być albo jedna gmina, albo kilka gmin.

4) Podział mandatów między okręgi wyborcze dokonywany będzie systemem proporcjonalnym, a wyborów członków rad powiatowych dokonywać będą rady gminne, które w okręgach, składających się z wielu gmin, łączone będą w osobne kolegja wyborcze.

Po dyskusji, w której zabierali głos posłowie: **Kozłowski** (ZLN), tow. **Jaworowski,** tow. **Uziembło, Insler** (K. Ż.), **Herz** (NPR), **Schipper**( K. Ż.) i sprawozdawca, komisja uchwaliła wszystkie powyższe zasady. Resztę artykułów odesłano do podkomisji.

---

3)

WACŁAW SZUMAŃSKI.

## WSPOMNIENIA

II

Jeszcze jedno wspomnienie ze spraw t. zw. „śmiertelnych". Sądzono Dzieńkowskiego, wspólnika sławnego Rycaja, herszta bandy bandyckiej, operującej przez czas dłuższy w Lubelszczyźnie.

Dzieńkowski sądzony był za współudział w zabójstwie obywatela ziemskiego W. ze Świdnik w Lubelskiem.

Sprawa była nader głośna—ze względu na to, że podczas tego napadu zabity był Rycaj (przodek współczesnego Zielińskiego) i że spólnicy Rycaja — w tej liczbie Dzieńkowski — znęcali się nawet nad trupem zabitego. Wyjeżdżała specjalna delegacja ziemiańska z Lubelszczyzny do Petersburga z prośbą o zorganizowanie najenergiczniejszej akcji, celem zwalczenia bandytyzmu w Lubelszczyźnie; była przeto sprawa ta pod specjalną opieką zarówno byłych władz administracyjnych, jak i władz sądowo - wojskowych.

W przeddzień miałem jakąś drobną sprawę i przewodniczący, gen. Kaziołkin, zaproponował mi, bym następnego dnia wystąpił, oczywiście z urzędu, w obronie Dzieńkowskiego. Ponieważ sprawę tę znałem z opowieści niemal że naocznych świadków, prosiłem, by mnie zwolniono od zbyt przykrego obowiązku. Prośbę mą uwzględniono. Dz-go bronił z urzędu jeden z oficerów sądowych. Następnego dnia poszedłem jednak, jako widz, na sprawę, celem przysłuchania się przewodowi sądowemu. Przewód zrobił na mnie głębokie wrażenie głównie ze względu na zeznania córki zabitego, Janinki W., wówczas 12-letniej dziewczynki i samego oskarżonego. Janinka z nadzwyczajną prostotą i ze spokojem, budzącym podziw niekłamany, pośród sędziów, opowiedziała przebieg zabójstwa.

Mówiła o tem, że kiedy — po zabójstwie — wkoło dworu zebrała się zaalarmowana służba folwarczna (zabójstwo miało miejsce w biały dzień), oskarżony Dzieńkowski, uzbrojony w parabellum, zagroził matce i Janince, które wtargnęły do pokoju, gdzie leżał zabity W., że zabije je tak samo, jak i W., o ile ktokolwiek ze służby dotknie go palcem nawet.

Żona zabitego, matka Janinki, straciła przytomność i równowagę; Janinka natomiast — w obawie o życie matki — poleciła, by zaprzężono do bryczki, by bryczka zajechała przed dwór i sama, wziąwszy pod rękę zabójcę, wyprowadziła go ze dworu do bryczki. Przedtem w kilku słowach zwróciła się do służby z prośbą, by nic złego Dzieńkowskiemu nie czyniono, gdyż zagroził zabiciem mamusi i jej.

Służba, uproszona przez ubóstwianą panienkę, zachowała się biernie; Dzieńkowski siadł do bryczki, a przed samym wyjazdem Janinka zdjęła krzyżyk złoty, który nosiła na sobie, dała mu i powiedziała, „żeby krzyżyk ten nosił, modlił się do niego, to może się kiedy poprawi".

Dzieńkowski w ostatniem słowie, przyznawszy się całkowicie do winy, prosił o karę śmierci. Jednocześnie zaznaczył, że jest jedynym synem matki staruszki, mieszkającej gdzieś w okolicy Biłgoraja. Prosił, aby nie dawano jej znać o jego śmierci, gdyż wyszedł z domu przed czterema laty do wojska rosyjskiego, jako chłopak porządny; wojsko gdzieś w głębi Rosji go zdemoralizowało.

Wracał do domu po odbyciu służby wojskowej; od stacji do wsi miał kilkadziesiąt kilometrów, poszedł piechotą, po drodze natknął się przypadkowo na bandę Rycaja, przylgnął do niej, brał udział w kilku napadach, w tej liczbie i w napadzie na obywatela W.

Do matki i córki zabitego zwrócił się z prośbą o przebaczenie, „jeżeliby mu kiedykolwiek przebaczyć mogły" i raz jeszcze podkreślił, że jedyną karą, jaka mu się należy, jest kara śmierci.

W komplecie sądowym, obop Kaziołkina, brał udział, jako t. zw. „członek czasowy", wówczas pułkownik gwardji, późniejszy generał W. P., obecny radny m. st. Warszawy, B.

Widziałem, iż przebieg sprawy czyni na nim głębokie wrażenie.

Wyrok zapadł, Dzieńkowskiego skazano na śmierć.

Na drugi dzień o godz. 7 rano przyszedł do mnie do mieszkania pan pułkownik, którego znałem już uprzednio ze spraw w sądzie wojskowym, i zwrócił się do mnie z propozycją, bym, jako członek „Koła Obrońców Politycznych", a więc i przeciwnik kary śmierci w każdej sprawie, z nim razem zainterwenjował wobec pani W., by podpisała podanie do gen. gubernatora Skałona o darowanie życia zabójcy. Propozycję uważałem za dość trudną do zrealizowania, na chwilę jednak nie zawahałem się okazać czynną pomoc szlachetnemu człowiekowi. Nie znaliśmy warszawskiego adresu p. W. Telefonowaliśmy do wszystkich hoteli i pensjonatów i wreszcie, po dwugodzinnych poszukiwaniach, udało się ustalić, że mieszka w pensjonacie przy ul. Wspólnej.

Uzyskaliśmy widzenie z p. W. o g. 11 rano. Rozmowa była ciężka i dla obu stron nader przykra. Podczas rozmowy weszła siostra p. W., dziś nieżyjąca p. Cz., żona sławnego malarza polskiego. Dowiedziawszy się, o co chodzi, zaproponowała, by sprawę ostatecznie rozstrzygnęła Janinka.

Sprowadzono Janinkę. Wysłuchała nas i po chwili namysłu z równym spokojem, z jakim zeznawała w sądzie, powiedziała, że jeżeli Dzieńkowski nosi do obecnej chwili krzyżyk, który ofiarowała mu w dniu zabójstwa, to uprosi matkę, by podanie o darowanie życia Dzieńkowskiemu podpisała.

Bez słowa wyszliśmy i pojechaliśmy do X pawilonu, gdzie więziono Dzieńkowskiego. W kancelarji więzienia trafiliśmy na moment, kiedy kapelan więzienny opowiadał dowódcy X pawilonu, że po spowiedzi Dzieńkowski dał mu wszystkie lepsze rzeczy ze swego „przyodziewku", by po wykonaniu kary śmierci, posłał je matce.

Jednocześnie z rozrzewnieniem zaznaczył, że dostrzegł na jego piersi złoty krzyżyk—zaproponował więc, aby i ten krzyżyk matce posłał.

Na to Dzieńkowski, rozpłakawszy się, powiedział, że tego nikomu nie odda, z tym krzyżykiem chce umrzeć.

Opowieść wystarczyła nam; niezwłocznie wróciliśmy do pensjonatu. W pół godziny potem p. W., po wysłuchaniu relacji z bytności naszej w cytadeli, podanie o darowanie życia Dzieńkowskiemu podpisała.

P. B. zawiózł podanie do kancelarji Skałona; było już jednak późno, wyrok śmierci został przez Skałona potwierdzony, decyzji powziętej nie chciał on cofnąć. Na drugi dzień Dzieńkowskiego powieszono.

***

Szereg innych wspomnień przychodzi mi na myśl z tych stu kilkudziesięciu spraw, jakie wówczas przed sądami ogólnemi i wojskowemi przeprowadziłem.

Wspomnienia te jednak są drobniejszej wagi, charakteru bardziej osobistego i dlatego te momenty tylko uważam za właściwe przytoczyć.

———o::o———

# Z MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ

## MIĘDZYNARODOWA NARADA PRASOWA.

**O rozwój prasy socjalistycznej. — Wspaniała organizacja prasy niemieckiej. — Przykład do naśladowania.**

**Berlin, 22 listopada.**

Podczas Kongresu Międzynarodówki w Marsylji odbyła się pierwsza narada przedstawicieli prasy socjalistycznej dla ustalenia współdziałania technicznego i administracyjnego. Przedstawiciele różnych krajów zdawali sprawę ze stanu prasy partyjnej i wzajemnie się informowali o postępach czy trudnościach w pracy wydawniczej. Wynikiem tej pierwszej narady marsylskiej była ankieta przeprowadzona w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy. Rezultaty tej ankiety posłużyły za materjał drugiej z rzędu naradzie prasowej, która odbyła się w Berlinie w dn. 20 do 22 b. m.

Ze sprawozdania komisji ankietowej wynika że najlepiej zorganizowaną i najbogatszą prasę socjalistyczną mają: Anglja, Danja, Niemcy, Szwecja, Finlandja, posiadające wielką ilość dzienników, doskonałe drukarnie i sprężysty kolportaż. Na swój sposób dobrze pracuje Anglja, posiadająca jeden dziennik wprawdzie, ale licząca 450 tys. czytelników tego dziennika. Prasa socjalistyczna polska, biorąc pod uwagę 4 istniejące dzienniki z „Robotnikiem" na czele, należy również do kategorji przodujących, bo taka Francja np. nie posiada ani jednego dziennika socjalistycznego!

W wyniku dwudniowych obrad, bardzo spokojnych i rzeczowych, dalekich od „polityki" i wielkich zagadnień międzynarodowych — uchwalono kontynuować prace w kierunku utworzenia socjalistycznej międzynarodowej agencji telegraficznej. Postanowiono również przeprowadzać wymianę wiadomości pomiędzy poszczególnemi redakcjami pism i partjami. W dziedzinie administracyjno - technicznej uchwalono stworzyć centralę zakupów i wymiany drukarskich przyrządów. Omawiano również sprawę finansowania i kredytowania prasy socjalistycznej w skali międzynarodowej etc.

Członkowie narady mieli możność naocznie przekonać się w wielkich zakładach berlińskiej drukarni partyjnej do jak wielkich rezultatów prowadzi dobra organizacja i fachowe kierownictwo. Drukarnia berlińska p. f. „Vorwärts" zajmuje kilkanaście wielkich hal w czteropodwórzowym i sześciopiętrowym olbrzymim gmachu, należącym do partji. Domy te i drukarnia warte są kilkanaście miljonów marek złotych.

Oprowadzano nas po drukarni „Vorwärtsu". Co za doskonałość techniczna! Nieznane jeszcze u nas najnowsze aparaty mechaniczne, najostatniejsze olbrzymy rotacyjne do ilustrowanych dodatków, całe kompanje maszyn do składania. 600 ludzi pracuje w tej drukarni, która uchodzi za jedną z najlepszych w całych Niemczech — kraju, w którym przemysł drukarski stoi najwyżej.

Nadbudówką nad miejscowemi drukarniami i administracjami dzienników partyjnych, których nalicza się 170! — jest towarzystwo akcyjne, zwane „Koncentracja" drukarska. Jest to ze wszech miar pożyteczna centrala handlowa techniczno - administracyjna dla całej prasy partyjnej. Taka centrala w skali międzynarodowej powinna być najbliższem dążeniem prasy partji należących do Międzynarodówki.

J. S.

—::o::—

# Prawica Narodowa w Łodzi

Odbyło się w mieszkaniu Maurycego Poznańskiego zebranie szeregu przedstawicieli łódzkiego przemysłu włókienniczego, na którem postanowiono opracować program działalności łódzkiego oddziału prawicy narodowej oraz wybrano komitet organizacyjny z p. Maurycym Poznańskim na czele.

—o::o—

# OFERTA

PAT. Pod adresem Rządu nadeszła wczoraj z Poznania następująca depesza: „Ciężkie położenie gospodarcze świata i naszego kraju pogłębiło w opinji całego społeczeństwa i Rządu przekonanie, że wyjście z obecnych trudności wymaga wzmożonego uwzględnienia potrzeb życia gospodarczego, zwiększenia wytwórczości i otoczenia tak warsztatów pracy, jak i świata pracującego wydatną opieką. W dążnościach tych wszyscy obywatele i czynniki wytwórcze powinny z całych sił i według najlepszej woli współpracować. Rolnictwo i przemysł rolniczy Zachodniej Polski oraz przemysł górniczo - hutniczy G. Śląska, witając z pewnem uznaniem te dążenia, połączyły się po głębokiej rozwadze w dniu dzisiejszym w tej myśli i na tej drodze. Prosimy przyjąć zapewnienie najszczerszej chęci i najlepszych zamiarów oraz gotowość do najszerszej współpracy". Następują podpisy obszarników i przemysłowców poznańskich.

CZYTELNICY „ROBOTNIKA"

zaopatrujcie się w książki w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka Nr. 9, tel. 229-70.

# WIELKOBRYTYJSKA FEDERACJA

Zakończona co dopiero konferencja imperjalna, od miesiąca obradująca w Londynie, nabierze w dziejach Wielkiej Brytanji znaczenia niepowszedniego. Dokonała bowiem ważnego przewrotu, zmieniając zasadniczo ustrój Imperjum Brytyjskiego, układając stosunek Dominjów do metropolji—Anglji na nowych — federalistycznych — zasadach. „Imperjum — głosi zasadnicza deklaracja konferencji — składa się z części, które są autonomicznemi społecznościami, zupełnie równemi co do praw i obowiązków, nie podporządkowanemi jedne drugim ani w swych sprawach wewnętrznych ani zewnętrznych. Złączone są zaś ze sobą przez wspólną wierność względem Korony i są dobrowolnie ze sobą związane jako cząstki jednego narodu angielskiego".

W konsekwencji Rządy Dominjów nabierają równorzędnej wartości z Rządem Anglji, stają się same doradcami Korony w sprawach samych zamorskich posiadłości, nie będą już krępowane decyzjami Rządu londyńskiego i stają się niezależne od angielskiego Ministerjum kolonji, które, jako urząd pośredniczący pomiędzy królem i Rządem angielskim a Dominjami, staje się odtąd zupełnie zbyteczne. Dominjony brytyjskie zyskują prawo zawierania umów i traktatów z państwami obcemi, mogą utrzymywać swych reprezentantów dyplomatycznych w krajach obcych. Zyskując prawo zawierania umów i traktatów z państwami obcemi, poszczególne kraje Imperjum Brytyjskiego muszą jednak uprzednio informować te części Imperjum, interesy których mogą być naruszone przez zawrzeć się mające umowy i mogą zawierać takie umowy dopiero po wysłuchaniu opinji zainteresowanych rządów innych części Imperjum. Stosunki Anglji do Dominjów, forma załatwiania tych stosunków ma być rozwiązana w taki sposób, że Dominjony będą stale reprezentowane w Londynie przez swych posłów, zaś Anglja będzie utrzymywać w stolicach krajów Imperjum swoich politycznych reprezentantów. Dotychczasowi gubernatorzy królewscy w Dominjonach staną się wyłącznie reprezentantami Korony i ich charakter prawno - państwowy zostanie odpowiednio zmieniony, uszczuplony. Na razie konferencja imperjalna stwierdziła, że główna odpowiedzialność za politykę zagraniczną i ochronę bezpieczeństwa całego Imperjum Brytyjskiego, ciąży na Rządzie Anglji, ale jednocześnie podkreśliła, że żadna część Imperjum nie może przyjąć na siebie takich zobowiązań, któreby automatycznie wiązały inną część Imperjum Brytyjskiego

Uchwała konferencji imperjalnej, która— nawiasem trzeba dodać — zaakceptowała politykę zagraniczną gabinetu Baldwina, wyrażając zadowolenie z zawarcia układu locarneńskiego i witając wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów, przekształca Imperjum Brytyjskie w Wielkobrytyjską Federację, w której elementem ściągającym centralnie wszystkie części Imperjum jest odtąd formalnie tylko Korona. Wiążą te wszystkie części jeszcze silne wspólne interesy ekonomiczne, łączą równie ważne interesy światowo - polityczne, ale dotychczasowe formalne wiązadła zostały rozluźnione i będą się rozluźniać w miarę dalszego rozwoju gospodarczego oddzielnych części Imperjum Brytyjskiego.

Przełomowego znaczenia uchwała konferencji imperjalnej, regulująca stosunek Dominjonów do metropolji na podstawie federacyjnej, doszła do skutku pod naciskiem Kanady, Afryki Południowej i Irlandji, przy dużem poparciu Australji. W Afryce Południowej, w Irlandji odgrywały tutaj sporą rolę momenty narodowościowe, tęsknota Boerów do utraconej niepodległości, dążenie Irlandczyków do uzyskania pełnej samodzielności państwowej.

Decydujący jednak wpływ wywołały w tej ważnej dla Anglji sprawie okoliczności wyraźnie gospodarcze: coraz większe gospodarcze usamodzielnianie się Dominjonów i wciąganie ich w orbitę procesów ekonomicznych Ameryki. W ciągu wojny światowej i po wojnie dokonały się bowiem bardzo głębokie zmiany gospodarcze w najważniejszych posiadłościach zamorskich Anglji, proces uprzemysłowienia się Australji, Indji angielskich, Kanady i Unji Południowo - Afrykańskiej postąpił bardzo znacznie. Młode gałęzie przemysłowe w tych wielkich i bogatych, przez naturę hojnie wyposażonych krajach, domagają się ochrony przed konkurencją obcą, nawet przed konkurencją przemysłu angielskiego, który właśnie na rynkach kolonjalnych jest najniebezpieczniejszym konkurentem dla przemysłów miejscowych. Do tego w krajach tych wzrastają dążności ku gospodarczemu i politycznemu usamodzielnieniu się, w niektórych zaś, zwłaszcza w Kanadzie, a nawet w Australji, występują tendencje oparcia się o Stany Zjednoczone Ameryki, mające swe głębsze przyczyny ekonomiczne a zwłaszcza finansowe. W Kanadzie, naprzykład, kapitał amerykański jest dzisiaj inwestowany silniej od kapitału angielskiego; znawcy tamtejszych stosunków oceniają wartość kapitałów północno - amerykańskich, ulokowanych w przemyśle, rolnictwie i w handlu Kanady na 2½ miljarda dolarów, natomiast wartość kapitałów angielskich — tylko na 2 miljardy dolarów.

Przytem już od dawna, jeszcze przed wojną światową, handel Anglji z jej kolonjami począł się kurczyć. Zarówno jako odbiorca surowców i płodów kolonjalnych jak i dostawca produktów i wytworów przemysłowych do kolonji, Anglja odgrywa coraz słabszą rolę w procesie wymiany dóbr ekonomicznych wśród zamorskich posiadłości. A jednocześnie równolegle do kurczenia się handlu angielskiego z Dominjonami, olbrzymio wzrósł handel Stanów Zjednoczonych Ameryki z kolonjami angielskiemi, zwłaszcza z Kanadą, Australją, Indjami brytyjskiemi i z Unją Południowo - Afrykańską.

Osłabienie wiązadeł gospodarczych pomiędzy metropolją a kolonjami, skutki takiego osłabienia starała się Anglja zneutralizować przez preferencyjną politykę celną, nadającą produktom i płodom kolonjalnym duże przywileje wwozowo - celne na rynku angielskim. Tutaj też leży jeden z głównych powodów, dla których Anglja — przeciwnik wolnego handlu — zerwała z wolno-handlowemi doktrynami i weszła na drogę ostrego protekcjonizmu gospodarczego.

Procesu jednak gospodarczego i politycznego usamodzielnienia się Dominjonów nie udało się Anglji tą protekcjonistyczną metodą osłabić. Uchwała konferencji imperjalnej jest tego najwymowniejszym dowodem. Ale Anglja zmuszona do uznania samodzielności, o wyraźnym charakterze prawno-państwowym swych Dominjonów, będzie niewątpliwie dążyła do ściślejszego wiązania poszczególnych części Imperjum przy pomocy wiązadeł gospodarczych, a tutaj znowu polityka skrajnego protekcjonizmu będzie środkiem szeroko siosowanym. Na tem też polega ważne **światowo - gospodarcze** znaczenie przekształcenia Imperjum Brytyjskiego w organizm federacyjny.

Ważna zmiana dokonana w ustroju Imperjum Brytyjskiego wywołać może również federacyjne odgłosy w gospodarczo rozwiniętych kolonjach innych państw europejskich. Kapitalizm przeniknąwszy do odległych krain zamorskich, rozsadza stare prawne formy stosunków kolonji z metropoljami, wytwarza nowe, niweluje grunt pod nowe układy sił światowo - politycznych.

J. M.

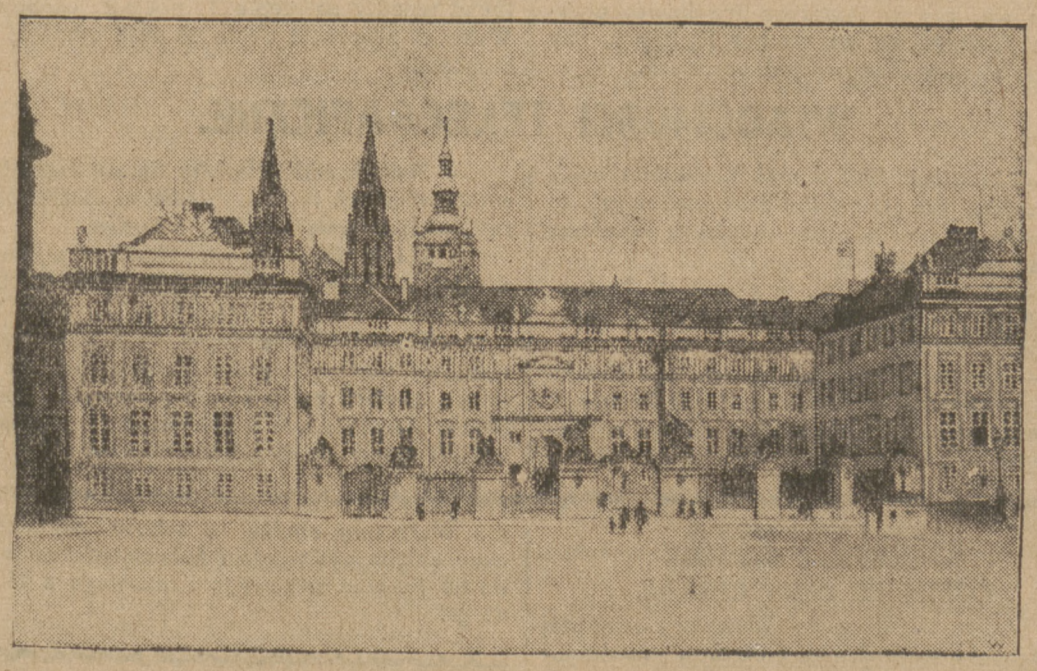

**Zagrożony Hradczyn.**

**Słynny zamek Hradczyn w Pradze oraz katedra św. Wita uznane zostały jako zagrożone w niektórych swych częściach w związku z rysami, jakie ukazały się w pewnych miejscach. Min. Rob. Publicznych wyznaczyło 10 miljonów koron na natychmiastowy remont.**

**ZA 5 GROSZY. ZA 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczna, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz.**

# PRZEGLĄD PRASY

**Niemcy a Polska. — Stosunki na Kresach. — Sejm a Rząd. — Rozłam w endecji? Curiosa.**

Stosunki polsko - niemieckie znowu zaprzątnęły uwagę prasy. Przedewszystkiem w związku z dyskusją w parlamencie Rzeszy, w której poruszono obszernie sprawy polskie. Ale posłuchajmy naprzód co pisze o tem **„Vorwärts"**, centralny organ socjalistów niemieckich:

„O Polsce mówiono wczoraj dość dużo, właściwie było to jedyne państwo, poza Francją, które wciągnięto do dyskusji. Ale czy jest rzeczą istotnie mądrą i zręczną, zwracać się ku Zachodowi z uśmiechem wdzięcznym, wobec Wschodu zaś zachowywać zawsze minę lodowatą? Jeżeli polityka porozumienia jest rozumna, to jest rozumna w stosunku **do wszystkich** — i chociaż nie widać w Polsce, coby do takiej polityki zachęcało, to przecież i we Francji jeszcze niedawno nie o wiele więcej widać było!

Wybory komunalne na Górnym Śląsku — my wszyscy ubolewamy nad tem, ale to jest niestety fakt wagi międzynarodowo - prawnej — są sprawą **wewnętrzną Polski.** Jeżeli partje rządowe sejmu Rzeszy w oświadczeniu urzędowem wyrażają swe stanowisko w tej sprawie i części wyborców górnośląskich składają „podziękowanie za przyznanie się do niemieckości", to podobny krok nie może wywołać w Polsce radości. Prawdopodobnie większość Niemców śląskich nawet nie będzie wcale z tego powodu zachwycona. Na listy niemieckie głosowali tym razem liczni **Polacy,** dając wyraz swemu niezadowoleniu z gospodarki rządowej; nie uczynili tego napewno w zamiarze otrzymania od sejmu Rzeszy poświadczenia swej „wierności niemieckiej".

Realnych interesów Niemiec w stosunku do Polski i każdego innego kraju należy bronić z powagą rzeczową. Nie jest wszakże rzeczą niezbędną obrzucać się wzajemnie zgniłemi jabłkami lub wiercić sąsiadowi piórkiem w nosie".

Ten rozsądny głos socjalistów niemieckich jest dobrą i wystarczającą odpowiedzią zarówno pod adresem wojowniczego nacjonalizmu niemieckiego, jak też krzykliwego nacjonalizmu polskiego (np. **„Warszawianka"** wczorajsza).

Inną sprawę porusza **„Epoka".** Oto Rząd niemiecki wywiera nacisk na przedsiębiorców w kierunku usuwania z pracy polskich robotników rolnych, a jednocześnie w rokowaniach emigracyjnych zajmuje stanowisko dla Polski nieprzychylne i krzywdzące robotników polskich.

W sprawach tych Rząd polski winien interwenjować i dołożyć wszelkich starań, by robotnikom polskim nie stała się krzywda. Ale jest taktyką niemądrą i niecelową z góry grozić represjami i zaostrzać stosunki między obu państwami.

A teraz kilka słów o kresach wschodnich. Słusznie pisze **„Głos Prawdy":**

„Gdy się słucha o niedorzecznościach które się tam dzieją, o cerkwiach zamkniętych na podstawie wygasłych reminiscencji historycznych, o polityce szkolnej, o działalności partji politycznej, która nie rozróżnia roboty komunistycznej od akcji zwalczających ją narodowych organizacji ukraińskich, czy białoruskich — wstyd się człowiekowi robi, że trwa nadal cały ten kapitalny nonsens, przynoszący interesom państwowym Rzeczypospolitej niebywałą szkodę, widoczną dla każdego rozsądnego człowieka".

— ale myśmy już setki razy pisali o tym „kapitalnym nonsensie", a wszystko pozostaje po staremu.

**„Kurjer Poranny"** w związku z uchwałą komisji konstytucyjnej Sejmu znowu podburza Rząd przeciwko Sejmowi, twierdząc jakoby uchwała ta „jawnie uwłaczała powadze"... dekretów Prezydenta. Co za dziki nonsens! Więc dekret prasowy, tak wyszydzony przez „Kurjer Poranny", miałby mieć więcej powagi, niż jednomyślna uchwała komisji sejmowej i Konstytucji, z którą ta uchwała w całkowitej jest zgodzie!

**„Kurjer Polski"** donosi o grożącym rozłamie w endecji. Dmowski pragnie pozyskać dla endecji „Prawicę Narodową", którą inni endecy zwalczają. Z drugiej strony St. Grabski ma być przeciwnikiem Dmowskiego w sprawie stosunku do Piłsudskiego.

P. Stpiczyński wydrukował drugi z kolei artykuł o P. P. S. Jest on równie płytki i powierzchowny jak pierwszy artykuł, ale pozatem pełen nieścisłości i fałszów, a w dodatku mocno wyzywający. Odpowiemy po ukończeniu serji.

Na końcu dwa curiosa. **„Rzeczpospolita"** tak się zapędziła w obronie Kościoła, że mimowoli zdemaskowała swój korfancki „patrjotyzm":

„Wszakże Kościół jeden jest wieczny, a ma za sobą dwadzieścia długich wieków pełnego chwały Bożej istnienia. **Polska uległa ongiś rozbiorom ale Kościół się ostał".**

Co za szczęście, że Kościół się ostał, choć Polska padła ofiarą rozbiorów!

**„Nasz Przegląd"** zawiera wywiad z Maurycym Poznańskim, jednym z twórców książęco-włóknistej „Prawicy Narodowej". Perkalikowy książe miał oświadczyć m. in. w swem credo programowem:

„Bronimy własności prywatnej. **Uważamy, że zarobkowanie nie jest hańbą".**

Co za głowa! Co za horyzonty myślowe! Co za serce!

R.

—o::o—

# KRONIKA POLITYCZNA.

### PRZED SESJĄ RADY LIGI NARODÓW.

Jak się dowiadujemy, na sesji Rady Ligi Narodów w Genewie pomiędzy innemi sprawami będą poruszone sprawy: trzech szkół niemieckich na G. Śląsku oraz sprawa finansowania Gdańska, która bezpośrednio interesuje Polskę. Na sesji tej będzie także omawiana sprawa ograniczenia zbrojeń i dlatego w skład delegacji polskiej wejdzie także zastępca szefa sztabu gener. pułk. Kutrzeba.

Pułk. Kutrzeba odbył już w tej sprawie jedną konferencję z Premjerem Marszałkiem Piłsudskim przed samym wyjazdem Marszałka do Wilna.

Delegacja polska wyjeżdża do Genewy w środę 1 grudnia.

### USTAWA PRZEMYSŁOWA.

W dniu 25 b. m. Pan Minister Przemysłu i Handlu wniósł na Radę Ministrów i równocześnie na Radę Prawniczą, projekt nowej ustawy przemysłowej.

### PRELIMINARZ BUDŻETOWY MIN. PRACY.

Komisja Budżetowa Sejmu po zakończeniu dyskusji nad budżetem Min. Oświaty przystąpi dzisiaj do preliminarza budżet. Min. Pracy i Op. Społecznej.

### OKÓLNIK O SZKOLNICTWIE NA KRESACH.

Min. Bartel rozesłał okólnik do kuratorów okręgów szkolnych na Wołyniu, Polesiu i Wileńszczyźnie w sprawie szczególnej opieki nad szkolnictwem ludności niepolskiej.

### MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W WILNIE.

Wczoraj o godz. 8.05 przybył do Wilna na parodniowy pobyt p. Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski, witany na dworcu przez przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz społeczeństwa. (PAT).

### KLUB PRACY BEZ ORGANU.

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o mającym powstać nowym dzienniku, organie Klubu Pracy, którego redaktorem miał zostać prof. Kamieniecki.

Jak się dowiadujemy myśl ta została zaniechana, zaś prof. Kamieniecki powołany został na jedną z katedr w uniwersytecie w Poznaniu.

### RADA NACZELNA ZW. L. N.

W niedzielę obradować będzie Rada Naczelna Zw. Lud. Narodowego. Na porządku dziennym sprawa stosunku do Rządu i do nowopowstałych stronnictw oraz in. sprawy bieżące.

### KRAKOWSCY CHADECY ZA RZĄDEM A PRZECIW ENDECJI.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" stwierdza, że z ostatnich rezolucji krakowskiego odłamu Ch. D. jasno wynika, że 1) odłam krakowski Ch. D. chce nawiązać rokowania o współpracę swego stronnictwa z rządem; 2) nie ma zamiaru utrzymywać istniejącego dotychczas bloku z narodową demokracją. Dziennik dodaje, że podobne rezolucje uchwaliła rada okręgowa.

### MUNDURY URZĘDNICZE.

Komunikują nam, że myśl umundurowania niektórych kategorji urzędników została przez Rząd zaniechana.

No chyba!

### CZICZERIN W NIEMCZECH.

„Tass" donosi: Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczerin wyjechał na urlop do Niemiec. Podczas urlopu Cziczerina obowiązki komisarza ludowego pełnić będzie Litwinow.

### NOWY POSEŁ ESTOŃSKI W MOSKWIE.

Do Moskwy przyjechał nowomianowany poseł Rządu estońskiego przy ZSSR. p. Laretei. („Tass").

### MEMORJAŁ PREZYDJUM M. KRAKOWA W SPRAWIE DORAŹNYCH MANDATÓW KARNYCH.

Rozporządzeniem min. spraw wewn. o doraźnych mandatach karnych w postępowaniu karno-administracyjnem wydano przepisy dla szeregu województw, oraz m. Warszawy, o upoważnieniu władz administracyjnych I instancji, za zgodą właściwego wojewody, do wprowadzenia doraźnych mandatów karnych w przypadkach schwytania osób na gorącym uczynku, lub też, gdy niema wątpliwości co do osoby przestępcy.

Prezydjum miasta Krakowa zwróciło się do wojew. krakowskiego z memorjałem, zawierającym prośbę o spowodowanie wydania przepisów o doraźnych mandatach karnych również dla Małopolski, a w szczególności dla miasta Krakowa.

—o::o—

## Rząd pertraktuje o kupno fabryki „Wagon"

Fabryka wagonów „Wagon" w Ostrowiu Pozn. ma z dn. 1 stycznia przejść na własność Rządu. W sprawie tej toczą się rozmowy. Fabryka ta ma być przekształcona na rządowe warsztaty kolejowe.

—::o::—

## Młodzież akademicka potępia burdy nacjonalistów

Rada Naczelna Bratniej Pomocy S. U. W. na wniosek tow. Kopankiewicza i Niemyskiego powzięła uchwałę potępiającą napaść i pobicie przez sodalisów-akademików ks. biskupa Hodura, jak również skandaliczne wystąpienia wszechpolskich korporantów w Teatrze Polskim w czasie przedstawienia „Dziejów Grzechu". Jednocześnia Rada wezwała Zarząd do oddania pod sąd koleżeński tych studentów, którzy skompromitowali godność akademicką przez łobuzerskie wystąpienia.

# TELEGRAMY

## Głodówka socjalistów w więzieniu sowieckiem

**Moskwa, 25 listopada. W więzieniu suzdalskiem rozpoczęła się głodówka więźniów, należących do partji socjalistów - rewolucjonistów oraz rosyjskiej partji socjal - demokratycznej mieńszewików, a aresztowanych przez władze sowieckie jako kontr-rewolucjoniści.**

**Powodem głodówki są szykany, stosowane wobec więźniów przez sowiecką administrację więzienną.**

## Strajk górników angielskich

**Londyn,** 25 listopada. (AW). Wobec silnego oporu, pochodzącego przedewszystkiem ze strony przedsiębiorców, rząd zrezygnował z zamiaru utworzenia sądu rozjemczego w przemyśle górniczym. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż w razie zakończenia do piątku rokowań o umowy regjonalne, rząd zgłosiłby własne propozycje w sprawie zastąpienia sądu rozjemczego jakąś inną instytucją, uwzględniając wyniki rokowań pomiędzy przedsiębiorcami a górnikami.

## Faszyści mobilizują się nad granicą francuską

**Paryż,** 25 listopada. (AW). „Humanité" przynosi wysoce sensacyjną, dotąd niesprawdzoną wiadomość, według której w Ventimiglia, z polecenia rządu włoskiego, skupionych zostało 2.500 faszystów, pozostających w stanie pogotowia wojennego. Rząd francuski, który o tem został poinformowany, przedsięwziął środki obronne, uzbrajając urzędników celnych oraz wysyłając na granicę naprzeciw Ventimiglji 2 baterje artyleryjskie.

## W parlamencie Rzeszy

**Berlin,** 25 listopada. (PAT.) Reichstag zakończył dziś dyskusję nad polityką zagraniczną Rzeszy, odrzucając 2 wnioski o wyrażenie rządowi votum nieufności i uchwalając wniosek stronnictw burżuazyjnych, który wzywa rząd do zbadania, czy sprawa odpowiedzialności za wybuch wojny światowej może być przedstawiona Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości.

## Przeciw odszkodowaniu byłych panujących

**Berlin,** 25 listopada. (AW). Lewicowy tygodnik „Weltbühne" donosi o ukonstytuowaniu się wydziału, mającego na celu anulowanie ugody, zawartej w ubiegłym miesiącu przez sejm pruski z Hohenzollernami. Komitet ma przeprowadzić w Prusach nowy plebiscyt w sprawie wywłaszczenia Hohenzollernów.

## Stanowisko francuskich radykałów—socjalistów

Egzekutywa stronnictwa radykałów-socjalistów francuskich uchwaliła dnia 17 b. m. rezolucję, jako dyrektywę polityczną, w której podkreśla konieczność sojuszu polsko-francuskiego, nietykalność granic polskich i utrzymanie Traktatu Wersalskiego.

## Dyrektorjat robotniczy w Kłajpedzie

**Kłajpeda,** 25 listopada. (AW). Przesilenie rządowe w Kłajpedzie zakończyło się niespodziewanym zwrotem. Przewodnictwo dyrektorjatu objął zbliżony do lewicy Falk, tworząc dyrektorjum robotnicze. Powołał on do dyrektorjatu socjalistę Scharfettera oraz b. prezydenta Kłajpedy, Bercherta.

## Meksyk i Stany Zjednoczone

**Waszyngton,** 25 listopada. (PAT.) Według wiadomości z Meksyku, sytuacja, jaka się wytworzyła między Stanami Zjednoczonemi a Meksykiem, uważana jest w Meksyku za poważną. Naogół wyrażana tam jest opinja, iż jądro kwestji stanowi nie tyle los amerykańskich towarzystw naftowych, co przekonanie się, czy w Ameryce środkowej przewaga znajduje się po stronie Meksyku, czy też po stronie Stanów Zjednoczonych.

## Kamieniew jedzie do Rzymu

**Moskwa,** 25 listopada. (AW). Jeden z najwybitniejszych opozycjonistów, Kamieniew, o którego bliskiem naznaczeniu na którąś z ważniejszych placówek zagranicą mówiło się oddawna, otrzymał nominację na przedstawiciela sowieckiego w Rzymie.

## Gdańsk nie zaciągnął pożyczki

**Gdańsk,** 25 listopada. (AW). W związku z wiadomościami o 40-miljonowej pożyczce dla Gdańska, biuro prasowe senatu po raz drugi dementuje tę wiadomość, twierdząc, że Gdańsk dotychczas żadnej pożyczki nie podpisał i że sprawa zostanie zakończona w Genewie.

## Przesilenie w Finlandji

**Ryga,** 25 listopada. (AW). W związku z dymisją gabinetu w Finlandji, który w parlamencie przy głosowaniu nad pierwszem jego przedłożeniem nie otrzymał potrzebnej większości, spodziewają się w politycznych kołach w Helsingforsie utworzenia gabinetu koalicyjnego, w którego skład prawdopodobnie weszliby również socjaliści.

## Powstanie w Albanji

**Belgrad,** 25 listopada. (AW). Wiadomości, jakie nadchodzą o ruchu powstańczym w Północnej Albanji, są zupełnie sprzeczne. Podczas, gdy z urzędowej strony oświadczono wczoraj po południu, że powstanie zostało w zupełności zlikwidowane, a w kraju panuje spokój, rozeszła się wieczorem pogłoska, że rewolucjoniści zbliżają się do Skutari. Przywódcy rewolucjonistów oświadczają w odezwie do ludności, że nie walczą przeciwko rządowi w Tyranie, lecz o wolność północnej Albanji.

## Burzliwe posiedzenie w Sejmie litewskim

**Królewiec,** 25 listopada. (PAT.) Ostatnie posiedzenie sejmu litewskiego było widownią poważnych zajść między prawicą a koalicją rządową. Obradowano nad sprawą obchodu jubileuszu jednego z najstarszych działaczów litewskich, dr. Baszanowicza. Gdy prawica wniosła interpelację w sprawie ostatnich bójek studenckich z policją w Kownie, marszałek sejmu nie chciał dopuścić do obrad nad tą sprawą; wobec tego prawica wszczęła wrzawę, krzycząc w stronę partji rządowych: „Zdrajcy kraju, politycy nahajek kozackich". Marszałek sejmu musiał przerwać posiedzenie, ale po przerwie prawica w podobny sposób nie dopuściła do obrad, wobec czego posiedzenie zostało zamknięte.

## Proces o nazwisko Hohenzollernów i 10 miljonów

**Paryż,** 25 listopada. (AW). Cywilny sąd paryski oddalił dziś skargę pani Lambrino przeciwko b. następcy tronu w Rumunji, ks. Karolowi. Wobec oddalenia sprawy, syn p. Lambrino nie może we Francji używać nazwiska Hohenzollernów, a pani Lambrino nie otrzyma 10 miljonów odszkodowania.

## Góra zasypała miasto

**Paryż,** 25 listopada. (AW). Z Nicei donoszą, iż w pobliżu miasta obsunęła się góra. Ucierpiała silnie miejscowość Rouge oraz miasteczko Belveder, w którem zasypanych zostało 50 domów. Dotychczas z gruzów wydobyte zostało 40 trupów.

## Gęsta mgła w Anglji

**Londyn,** 25 listopada. (PAT.). W całej Wielkiej Brytanji panuje od wczoraj tak gęsta mgła, że w niektórych miastach, jak Londyn, Exeter, Ilford i Birmingham, musiano pozapalać na ulicach lampy elektryczne. W Southend wpadły na siebie 2 pociągi osobowe. Wskutek zderzenia około 40 osób odniosło obrażenia.

# WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

— Z Szanghaju PAT donosi: Komendant wojsk kantońskich gen. Czang-Kai-Szek oświadczył, że za podstawę nowego rządu chińskiego zamierza przyjąć ustrój sowiecki.

— W Nowym Yorku, w czwartym konkursie hippicznym, mjr. Toczek na „Hamlecie" zdobył drugą nagrodę.

— Akademja francuska przyjęła dziś popołudniu ze zwykłym ceremonjałem Louis Bertranda, obranego na członka Akademji na miejsce zmarłego Maurice Barresa.

— Meksykański Minister Spraw Zagranicznych oświadczył, że Meksyk odmówi uznania Diaza jako prezydenta republiki Nikaraguy.

— Z Lille PAT. donosi: Skutkiem wybuchu powstał pożar w krochmalni koło Lille. Ma być wiele osób zabitych i ranionych.

— Prasa berlińska donosi, że gabinet pruski ułaskawił skazanych przed niespełna rokiem na śmierć czterech morderców kapturowych: Benna, Steina, Aschenkampfa i Schirmanna, zamieniając im karę śmierci na długoletnie więzienie.

# DROZYZNA.

### OBNIŻENIE CENY CHLEBA.

Wobec napływu do Warszawy znacznej ilości mąki, pochodzącej z młynów prowincjonalnych, sprzedających ją po cenach tańszych od warszawskich, komisarjat rządu m. st. Warszawy zażądał od związku młynarzy warszawskich obniżenia cen mąki.

W związku z tem cena mąki obniżona będzie od piątku, 26 listopada: pytlowej z 65 do 62 gr., oraz sitkowej i razowej z 47 do 46 gr. Wobec tego od soboty, 27 listopada, obniżone będą ceny chleba w hurcie: pytlowego i nałęczowskiego z 64 do 62 gr., w detalu z 66 do 64 gr., oraz sitkowego i razowego w hurcie z 49 do 48 gr., w detalu z 51 do 50 gr. za kg.

Również Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy obniżą od soboty detaliczne ceny chleba pytlowego i nałęczowskiego z 62 do 60 gr. oraz sitkowego i razowego z 48 do 47 gr.

### „GŁOS MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ".

Wyszedł z druku Nr. 6-ty (11), „Głosu Młodzieży Robotniczej", organu Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R. Ciekawy ten i wszechstronny numer zawiera kilka ilustracji i wiele interesujących artykułów, odzwierciadlających warunki życia, dążenia i pracę organizacyjną naszej młodzieży. Każdy młody robotnik, każdy towarzysz partyjny winien przeczytać „Głos".

Zamówienia kierować należy do Administracji „Głosu Młodzieży Robotniczej", Warecka 7. Cena egzemplarza 25 gr.

## Odczyt Claude Farrére'a

Claude (Klaudjusz) Farrère, znany powieściopisarz francuski, przyjaciel Turcji i chwalca Konstantynopola, bożyszcze wszystkich snobów i snobek, nietylko warszawskich, wygłosił wczoraj w Filharmonji odczyt p. t. „Kobieta wczoraj, dziś i jutro". Nazwisko Farrère'a sprawiło, że sala wypełniła się po brzegi spragnioną sensacji publicznością, wśród której przeważały panie, żądne ujrzenia swego ulubieńca. To, co powiedział przyjemnym, melodyjnym głosem przystojny, siwowłosy prelegent, nie odznaczało się ani głębią, ani nowością. Powiedział on, że kobieta upodabnia się dzisiaj coraz bardziej do mężczyzny; że dawniej kobieta była szczęśliwsza; że tego jednak niepodobna zmienić, jak nie można odwrócić biegu rzeki; że szczęście nasze zawdzięczamy przeważnie złudzeniom, powinniśmy przeto wmawiać sobie, że wszystko jest raczej przyjemne, niż nieprzyjemne.

Kto zna powieści Farrère'a, jednostajność i ubóstwo duchowe jego bohaterów, ten zapewne nie spodziewał się czegoś więcej. Nie mam żadnego uprzedzenia w stosunku do Farrère'a. Wiem wprawdzie, że w najlepszej swojej powieści, w „Człowieku, który zabił", w powieści, która naprawdę wywołuje piękno i poezję Konstantynopola, Farrère daje mało sympatyczną sylwetkę Polaka: jego „książę Czernuwicz" to figura z pod ciemnej gwiazdy, szubrawiec, „morowy drań", jakby powiedział Żeromski: nie powinno to jednak wpływać na nasz stosunek do autora. Kieruję się w mym sądzie względami wyłącznie artystycznemi. Oddajmy hołd zajmującemu narratorowi, gawędziarzowi pełnemu wdzięku, wykwintnemu styliście; ale nie róbmy z Farrère'a wielkiego pisarza, jakim nie jest.

**Mieczysław Wallis.**

—::o::—

## Straż Piśmiennictwa Polskiego

Dnia 24 b. m. odbyło się w siedzibie Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie posiedzenie inauguracyjne Straży Piśmiennictwa Polskiego, poprzedzone posiedzeniem Zarządu Tow., na którem odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów tym członkom honorowym T-wa, którzy ich nie otrzymali.

Dyplomy wręczył po krótkiej przemowie prezes i członek honorowy T-wa Leopold Staff, wskazując, iż Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich, rzucając w swoim czasie myśl utworzenia Straży Piśmiennictwa Polskiego oraz powołując ją obecnie do życia, miało na celu dać nią zaczątek Polskiej Akademji Literackiej.

Dyplomy członków honorowych otrzymali p. p.: Wacław Berent, Artur Oppman (Or-Ot), Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Zenon Przesmycki, (Miriam) Stanisław Przybyszewski, Marja Rodziewiczówna, Wacław Sieroszewski, Andrzej Strug (Gałecki), Aleksander Świętochowski i Józef Weyssenhoff.

Uroczystość wręczenia dyplomów zakończyło przemówienie Stanisława Przybyszewskiego, poczem gremjum członków Straży Piśm. Polsk. przystąpiło do obrad.

W wyniku wyborów otrzymali mandaty: prezesa Straży Piśmiennictwa Polskiego — Zenon Przesmycki (Miriam), v.-prezesa — Artur Oppman (Or-Ot) i sekretarza — Wacław Berent, a godność członków honorowych Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich, a zarazem członków Straży p.p.: Zdzisław Dębicki i Antoni Lange.

—o::o—

## Z Rady Miejskiej

**Odłożenie sprawy preliminarzy budżetowych tramwajów oraz wodociągów i kanalizacji. — Podwyższenie podatku komunalnego od budynków. — Wybory 2-ch ławników.**

Na wczorajszem posiedzeniu Rady przyjęto między innemi wniosek Magistratu o wystąpienie do Rządu o odstąpienie miastu terenu państwowego na Burakowie, wniosek o przeprowadzenie odnogi tramwajowej z ul. Puławskiej przez ul. Rakowiecką, wnioski o powiększenie personelu wychowawczyń przedszkoli oraz pracowni roentgenologicznej szpitala Przemienienia Pańskiego.

Żywsze zainteresowanie wzbudził wniosek Komisji Finansowo - Budżetowej w sprawie podwyższenia na 1927 r. podatku od budynków, jako dodatku do państwowego podatku od nieruchomości. Komisja proponowała podwyższenie tego podatku o 37½%, frakcja zaś PPS o 50%. W głosowaniu przyjęto projekt Komisji. Większość radziecka usiłuje zwiększyć dochody miasta przez redukcję personalną robotników oraz podwyższenie opłat tramwajowych, za wodę itd., oszczędza zaś kamieniczników.

Wnioski Komisji Finansowo - Budżetowej, dotyczące preliminarzy budżetowych tramwajów miejskich oraz wodociągów i kanalizacji, a także wnioski w sprawie ceny za wodę i podwyższenia taryfy tramwajowej — zostały odłożone z powodu sprzeciwu przeciwko wnioskom ze strony naszej frakcji. PPS nie dopuści do nowego obciążenia najszerszych mas ludności.

W końcu przystąpiono do wyboru 2 ławników na miejsce zmarłych L. Kobyłeckiego i S. Kuksza. Klub Reform Społecznych domagał się wyborów proporcjonalnych, chcąc przeprowadzić jednego swego kandydata. W głosowaniu przeszli: r. Cywiński i r. Tłuchowski z prawicy. PPS oddała w głosowaniu białe kartki.

—::o::—

# WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

## Kraków

### SĄD NAJWYŻSZY PODWYŻSZYŁ KARĘ B. PREZ. IZBY KONTROLI ŁASIŃSKIEMU.

Jak donosi „Naprzód", Sąd Najwyższy zmienił częściowo wyrok, zapadły w marcu b. r. w krakowskim sądzie okręgowym karnym, w sprawie nadużyć w Izbie Kontroli Państwa. B. prezes krakowskiego oddziału, Mieczysław Łasiński, skazany wyrokiem I instancji za zbrodnię sprzeniewierzenia na 6 miesięcy więzienia, został przez Sąd Najwyższy zasądzony na 1 rok ciężkiego więzienia. Kara, nałożona na b. skarbnika Izby, Bilińskiego, w wysokości 1 roku ciężkiego więzienia, została przez Sąd Najwyższy zatwierdzona. Wobec prawomocności tego wyroku, obaj zasądzeni rozpoczną wkrótce odsiadywać kary.

### POŻAR CEMENTOWNI LIBANA W BONARCE.

We wtorek koło godz. 9 wiecz. Kraków zaalarmowany został przeciągłem gwizdaniem syren fabrycznych w Podgórzu. Równocześnie dano znać telefonicznie straży pożarnej, że w fabryce cementu Libana w Bonarce-Krakowie pali się młyn do przemiału cementu. Z chwilą przybycia straży, płonął dach nad młynem cementowni. Ogień przybrał charakter gwałtowny, a gęste dymy unosiły się nad fabryką. Koło godziny 10 w nocy udało się ogień zlokalizować w obrębie młyna, tak, że inne budynki zostały w zupełności ocalone. Młyn spłonął doszczętnie. Straty, spowodowane pożarem, są bardzo znaczne.

Powodem pożaru było krótkie spięcie na tak zwanej tablicy rozdzielczej, w mniejszej hali maszyn cementowni Libana.

### EPIDEMJA SZKARLATYNY.

Jak się dowiadujemy, w czasie od 1 września do końca ubiegłego tygodnia, zaszło w szkołach powszechnych w Krakowie około 130 wypadków szkarlatyny. Przebieg szkarlatyny u młodzieży jest naogół łagodny, a z liczby zachorowań procent śmiertelności jest stosunkowo niewielki. Na szkarlatynę zachorowało również kilkanaście osób starszych, przeważnie w wieku do 25 lat, a nadto jeden mężczyzna 33-letni. Przebieg choroby w tych wypadkach jest znacznie szkodliwszy.

## Toruń

### PRZYJACIEL PO SAMOBÓJSTWIE PRZYJACIELA POPEŁNIA SAMOBÓJSTWO.

Wczoraj w nocy popełnili samobójstwo dwaj pracownicy krawieccy, zajmujący wspólny pokój. Pierwszy z nich, nazwiskiem Szczepański, strzelił nagle w nocy do siebie z rewolweru. Na odgłos strzału zbudził się jego towarzysz Ziółkowski i ujrzał przyjaciela broczącego krwią oraz pozostawiony na stole testament, czyniący go spadkobiercą Szczepańskiego. Wielka przyjaźń skierowała Ziółkowskiego do zwrócenia broni przeciw sobie Zaalarmowani lokatorzy wezwali policję, która znalazła obu ciężko rannych. Przewieziono ich do szpitala. Życiu przyjaciół narazie nie grozi niebezpieczeństwo.

## St. Karczmiska w Lubelskiem

### GOSPODARKA P. SZMYRGAŁY i S-ki.

Na st. Karczmiska, wąskotorowej kolejki Nałęczów - Opole, panują niesłychanie zabagnione stosunki.

W warsztatach mechanicznych kolejki dokonywano reparacji lokomobili, młocarni i elewatorów, należących do sąsiedniego dworu. Koszta reparacji wyniosły ok. 700 zł. Robociznę zapisano na reparację taboru. Za reparację tych narzędzi dwór miał oddać na własność kolejki kawał gruntu, ale dotychczas tego nie uczynił, tylko na gruncie tym dwór sadzi kartofle dla p. Giejsztora i Szmyrgały.

W tychże warsztatach przerabiano w przeciągu kilku miesięcy karabiny na fuzje; pracowało przy tem 3—4 rzemieślników. Dopiero policja położyła temu kres.

Pani Eleonora G. od czasów, kiedy kolejka była pod zarządem władz wojskowych, w ciągu 3—4 lat była prywatną gospodynią p. Szmyrgały, ale otrzymywała pobory z listy płac, jako woźna według 14-ej kategorji uposażenia. Następnie p. Eleonora przeszła do p. Giejsztora, również jako gospodyni, i w dalszym ciągu pobierała płace do 15.IX r. b. od zarządu kolejki. Koszta utrzymania p. E. przez kolejkę za cały czas wynoszą ok. 7000 zł.

P.p. Giejsztor i Szmyrgało w ostatnich czasach zapałali szczególnie nienawiścią do niektórych pracowników kolejki, jak np. do Macka adjunkta i Witkowskiego, zawiadowcy warsztatów mechanicznych, jakoby dlatego, że byli przyczyną rozbicia żółtego związku PZK.

Należałoby ukrócić samowolę p. Giejsztora i p. Szmyrgały, gospodarujących na kolejce, jak szare gęsi.

# RUCH ROBOTNICZY

### REMUNERACJA DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

**Magistrat m. st. Warszawy wydał okólnik w sprawie wypłacenia remuneracji pracownikom miejskim. Według tego okólnika remunerację otrzymać mają urzędnicy i oficjaliści etatowi i kontraktowi, z wyjątkiem urzędników dniówkowych i kontraktowych, przyjętych próbnie na okres pierwszych 3-ch miesięcy, oraz rzemieślnicy i robotnicy miejscy, stale zatrudnieni. Robotnicy i rzemieślnicy dniówkowi otrzymają remunerację w wysokości zarobku za 26 dni, z tem jednak zastrzeżeniem, że robotnicy i rzemieślnicy przyjęci do pracy do 30 czerwca 1926 r. włącznie, otrzymają 100% przypadającej pensji, przyjęci zaś do 30 września włącznie — otrzymają 50% pensji.**

**Rzemieślnicy i robotnicy pobierający wynagrodzenie z budżetu rzeczowego oraz sezonowego, według stawek zwiększonych, remuneracji nie otrzymają. Termin wypłacenia remuneracji ustali prezydent miasta.**

### WYZYSK W DRUKARNI PAŃSTWOWEJ.

W uzupełnieniu podanych wiadomości o okólniku, zniżającym płace w Drukarni Państwowej, dodać należy, że zapowiedź zniżki płac wynosi **od 17.81% do 45.21%**. Wszyscy nowo przyjmowani mają otrzymywać najniższą stawkę (60 zł. tyg.). Rzecz zrozumiała, że aby jeszcze bardziej obniżyć koszta robocizny, należałoby wyrzucić na bruk starszych robotników, a przyjmować samych nowych — najtańszych.

Z oburzeniem podkreślić tu należy, że i tak już Drukarnia Państwowa nie respektowała umowy i od nowego roku nie wypłacała wskaźników statystycznych, tak jak prywatne drukarnie, które umowę zerwały. A dzieje się to wszystko wtedy, kiedy zewsząd podnoszą się żądania podwyżek zarobków, kiedy drożyzna stale rośnie, kiedy niedawno p. wice-premjer Rządu oświadczył, że nie jest zadaniem Rządu iść po linji obniżki zarobków robotniczych! a dzieje się to właśnie w zakładzie podległym Prez. Rady Ministrów!

Nic dziwnego więc, że wobec takiego zarządzenia powstało olbrzymie oburzenie również wśród pracowników wszystkich innych drukarń rządowych, którzy przygotowują się do akcji obronnej przeciwko zamachowi.

Związek klasowy Drukarzy wydał w tej sprawie specjalną odezwę do drukarzy, w której piętnuje politykę przedsiębiorców prywatnych, wskazując, że Drukarnia Państwowa jest narzędziem w rękach prywatnych wyzyskiwaczy i wzywając ogół drukarzy do obrony, wystawia następujące żądania:

**„Żądamy sanacji w dziedzinie drukarń państwowych!**

**Żądamy wniknięcia w koszty administracji tych drukarń!**

**Żądamy, aby uzdolnienie fachowe i społeczne oraz znajomość środowiska drukarskiego decydowały o stanowisku dyrektorów, a nie protekcje i kunktatorstwo!**

**Żądamy fachowców na miejscach dyrektorskich, a nie nieudolnych dyletantów!".**

### ZLIKWIDOWANIE ZATARGU.

W zakładach amunicyjnych „Norblin, Br. Buch i T. Werner" w Warszawie, zatrudniających około 1.000 robotników, wynikł ostry zatarg na tle żądań podwyżki płac. Nieporozumienie wynikło, z powodu różnej interpretacji przez strony umowy zbiorowej, w związku z systemem płacy, stosowanym w wymienionych zakładach. Na konferencji w inspektoracie pracy, pod przewodnictwem inspektora p. St. Kwapińskiego, nieporozumienie to wyjaśniono i zatarg zlikwidowano polubownie.

### UDZIELANIE POŻYCZEK W FORMIE PRACY BEZROBOTNYCH.

Niektóre instytucje sportowe, naukowe oraz spółdzielczo - mieszkaniowe zwróciły się do zarządu funduszu dla zatrudnienia bezrobotnych o udzieleniepożyczek w formie pracy bezrobotnych.

Zarząd opracował i uzgodnił z radcą prawnym magistratu umowę ramową, na podstawie której mogłyby być ewentualnie udzielane takie pożyczki, oraz przyznał pożyczki następującym petentom: 1) Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — 50.000 zł. na budowę domu, 2) Antoniemu Torżeckiemu — 15.000 zł. na pogłębienie i wyszlamowanie stawu na Marymoncie. Wykonania tych robót żąda główna komisja sanitarna wydziału zdrowia magistratu, 3) Tow. Naukowemu — 50.000 zł. na dalszą odbudowę pałacu Staszica oraz 4) Stow. „Dom Ludowy" — 15.000 zł. na budowę Domu Ludoweo w Warszawie.

Na ostatniem posiedzeniu komisji finansowo - budżetowej Rady miejskiej uchwalono zatwierdzić wspomnianą umowę ramową, oraz przyznać pożyczki wyżej wymienionym instytucjom i osobom.

Umowa przewiduje udzielanie pożyczek w formie wynagrodzenia za pracę robotników, najmowanych z pośród bezrobotnych, wskazanych przez magistrat, względnie przez zarząd funduszu dla zatrudnienia bezrobotnych. Suma wyłożona przez magistrat ma być zwracana gminie m. st. Warszawy w ratach, płatnych co kwartał. Na zabezpieczenie pożyczek zainteresowani zobowiązywać się mają zapisywaniem kaucji hipotecznej na rzecz magistratu, w tej samej, co pożyczka, wysokości.

### STAN BEZROBOCIA W WARSZAWIE.

Według danych P. U. P. P. w Warszawie w ostatnim okresie sprawozdawczym, t. j. od 15 do 20 listopada włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 14.400, w tej liczbie pracowników umysłowych było 4.200. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym ogólna ilość bezrobotnych zarówno fizycznych, jak i umysłowych nie uległa zmianie.

W okresie sprawozdawczym wysłano, jako kandydatów do pracy, 545 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych 143, otrzymało zaś pracę 236 osób, w tej liczbie 48 pracowników umysłowych. Poszukujących pracy było w ewidencji Urzędu 12.672 osoby, w tej liczbie pracowników umysłowych 3.917.

### STRAJK ROBOTNIKÓW W ELEKTROWNI PRUSZKOWSKIEJ.

W dniu wczorajszym, o godz. 2-ej po poł. robotnicy Elektrowni Okręgowej w Pruszkowie rozpoczęli strajk ekonomiczny. Przyczyną strajku była kategoryczna odmowa Dyrektora naczelnego tej Elektrowni, inż. Straszewskiego, rozpoczęcia pertraktacji z przedstawicielami Związku, z udziałem Sekretarza Gł. Zarządu Zw. prac. inst. użyt. publ. w Polsce, w sprawie wystawionych żądań podwyższenia zarobków robotniczych o 60%, oraz stosowania nadal do zarobków wskaźników drożyźnianych i zawarcia umowy zbiorowej.

Inż. Straszewski oświadczył delegatom o godz. 10 rano, **że chce rozmawiać jedynie ze swoimi pracownikami, a nie ze Związkiem.** Delegaci robotników, będący członkami Zarządu Odz. prszkowskiego Związku, oświadczyli, **że bez udziału przedstawiciela Zarządu Gł., do którego robotnicy należą, nie zgodzą się rozpocząć rokowań.** Na to inż. Straszewski oświadczył, że dopiero po kilku dniach udzieli odpowiedzi na złożone w liście Związku żądania natury ekonomicznej.

Po takiej odpowiedzi, Sekr. gen. Związku, tow. Gonerko, zwrócił się do Inspektora Pracy, inż. Eichorna, oraz Gł. Insp. Pracy, z żądaniem interwencji i skłonienia p. Straszewskiego do rozpoczęcia rokowań ze Zw. **Odpowiedź ze strony p. Straszewskiego była kategorycznie odmowna.**

Na parę minut przed rozpoczęciem strajku przewodniczący Zarządu Oddziału, rozmawiając telefonicznie z dyr. Straszewskim, prosił o zmianę stanowiska ze względu na możliwość natychmiastowego porzucenia pracy przez robotników. **P. Straszewski jeszcze raz kategorycznie odmówił, wobec czego robotnicy punktalnie o godz. 2-ej po poł. porzucili pracę, protestując przeciwko ignorowaniu organizacji zawodowej, do której należą.**

Dopiero w kilka minut po wybuchu strajku, p. Straszewski telefonicznie oświadczył Gł. Inspektorowi Pracy, że wyraża zgodę na rozpoczęcie rokowań z udziałem Sekretarza Związku. Było to jednak zapóźno, gdyż wszyscy robotnicy znajdowali się już poza terenem Elektrowni. Strajk wybuchł w całej pełni. Czterech robotników, w tej liczbie mechanik i trzech zmianowych, nie należących do Związku, po godzinie zdołało uruchomić Elektrownię częściowo. Na przedmieściach Warszawy, które obsługuje Elektrownia Pruszkowska, światła nie było.

Konferencja w sprawie zatargu ma się odbyć u Inspektora Pracy 7-go obwodu, w poniedziałek, dn. 29 listopada r. b.

## Kraków

### BACZNOŚĆ PIEKARZE!

Krakowska organizacja piekarzy przestrzega przed przyjmowaniem pracy w piekarni p. Kręciny, który nie wypłaca robotnikom i zalega im z dużemi sumami.

## Grodno

### STRAJK PIEKARZY.

W dniu 21 b. m. zastrajkowali pracownicy piekarscy w Grodnie, żądając 20%-wej podwyżki płacy. Do porozumienia z właścicielami piekarń nie doszło.

## Szydłowiec

### STRAJK W PRZEMYŚLE GARBARSKIM.

W dn. 2.XI b. r. wybuchł strajk w przemyśle garbarskim, który zakończył się zwycięstwem robotników w dniu 10.XI b. r.

Nie wszyscy jednak robotnicy dotrzymali strajku i tych właśnie łamistrajków chcemy napiętnować. Łamistrajkami są: Binsztok Mendel, Kiełbasa Władysław, Pawlikowski Stanisław, Frydlewski Nuta, Szpajzman Moszek, Mudej Stanisław, Ejsenberg Nuta, Sztark Abram-Reer, Kacperski Jan, Rogusiński Antoni, Szotland Hil-Lojze, Rosenberg Mejlich, Luks Pinches Majer, Tomaszewski Stanisław, Ejsenberg Abram, Ejsenberg Lejbuś, Janicki Stanisław, Nowak Piotr, mieszkaniec Radomia, Kaufman Izrael-Nuchim i Gadowski Marjan.

—o::o—

# Jeszcze dokumenty

### 36 DZIEŃ ROZPRAWY BARTOSZEWICZA.

Wciąż jeszcze odbywa się odczytywanie dokumentów, które potrwa może jeszcze dni kilka. Jedyną ważną rewelacją w dniu wczorajszym było stwierdzenie, że Nadwiślańskie Zakłady Mechaniczne, nie mając własnych warsztatów, oddawały zamówienia do większych fabryk, m. in. do fabryki Lilpopa.

L. K.

—::o::—

# Z sądów.

### Za p. Kurnatowskim rozesłane zostaną listy gończe.

W związku z nadużyciami w urzędzie śledczym, pociągnięto do odpowiedzialności karnej b. pomocnika naczelnika urzędu śledczego p. Marjana Ludwika Kurnatowskiego.

Do śledztwa w tej sprawie władze wymiaru sprawiedliwości delegowały sędziego sądu okręgowego p. Jaworowskiego.

P. Kurnatowski jest oskarżony z art. 657 kodeksu karnego, który w części pierwszej brzmi:

Urzędnik, winny otrzymania łapówki, zażądanej przezeń, ze względu na spełnienie czynności, wchodzącej w zakres jego obowiązków służbowych, albo za taką czynność, będzie karany:

zamknięciem w więzieniu na czas nie krótszy od 3-ch miesięcy.

Sąd postanowił rozesłać za p. Kurnatowskim listy gończe.

# Z ŻYCIA PARTJI

**W piątek dn. 26 b. m.**

**Dzielnica Powiśle.** O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o g. 7 ogólne zebranie członków, na którem prof. Markowski wygłosi III odczyt z cyklu „Rozwój Kościoła katolickiego".

**Dzielnica Powązki.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Edward Zawadzki wygłosi referat n. t. „Stosunek P. P. S. do Rządu Piłsudskiego".

**Dzielnica Praska.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie czł. dzielnicy, na którem tow. Stefan Haupa wygłosi referat n. t. „Stosunek PPS do Rządu Piłsudskiego".

**Dzielnica Czerniakowska.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Medard Downarowicz wygłosi referat n. t. „Stosunek PPS do Rządu Piłsudskiego".

**Koło Gazowni „Wola".** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

**O. K. R. PPS. Warszawa-Podmiejska.** Dziś o godz. 7-ej w lokalu „Robotnika" Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy. Obecność wszystkich członków niezbędna.

## Kalendarzyk zebrań zawodowych

### BACZNOŚĆ FABRYKI UWOJSKOWIONEJ

Dziś, dnia 26 b. m., o godzinie 7 p.p., w lokalu Zw. Rob. Przem. Metalowego, Warszawa, ul Leszno 53, odbędzie się posiedzenie mężów zaufania i delegatów fabryk uwojskowionych.

Sprawy ważne. Obecność wszystkich mężów zaufania konieczna.

Mężowie zaufania obowiązani są mieć przy sobie subkasjerki.

## Ruch kult-oświatowy

### ODCZYT TOW. SENATORA POSNERA.

W dniu 19 b. m. w sali straży ogniowej, staraniem TUR. p. n. „Światło" w Pabjanicach, tow. senator Posner, wybitny znawca spraw międzynarodowych, wygłosił wielce interesujący odczyt n. t. „Polska wobec Ligi Narodów i idei Pan-Europy".

Temat ten, zainteresował niezwykle słuchaczy. Licznie zebrani robotnicy długo i gorąco oklaskiwali prelegenta za jego piękny odczyt.

### ODCZYTY NA WOLI.

Dziś o godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy P. P. S. Wola - Czyste (Wolska 44), rozpocznie się cykl odczytów p. t. „Kwestja społeczna w dziejach", zorganizowany przez Koło Młodzieży T. U. R. im. Montwiłła - Mireckiego. Prelegent prof. Serejski. Wstęp bezpłatny. Początek punktualnie.

**K. C. Organizacji Młodz. TUR.** w sobotę, 27 b. m. w lokalu redakcji „Robotnika" odbędzie się posiedzenie Egzekutywy K. C. Pocz. 8 wiecz.

**Koło Ekonomiczne** z referatem wstępnym t. Winteroka odbędzie się w piątek 26 b. m. o godz. 7 wiecz. w tymże lokalu.

**Wielka zabawa taneczna.** W sobotę, dn. 27 b. m. o godz. 9 w. odbędzie się zabawa taneczna w lokalu W. O. K. R. Al. Jerozolimskie 6. Bilety w cenie 1 zł. dla członków i 2 zł. dla wprowadzonych gości.

—::o::—

# Zycie gospodarcze.

### Sprawa moratorjum wekslowego.

Dnia 22 b. m. odbyła się w Ministerjum Skarbu konferencja w sprawie ew. dalszego przedłużenia terminów wekslowych w okręgach sądów apelacyjnych warszawskiego i lubelskiego.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji, wobec jednolitej opinji przedstawicieli zarówno władz państwowych, jak i organizacji gospodarczych, Ministerjum Skarbu zwróci się do Ministerjum Sprawiedliwości, by to ostatnie wystąpiło na Radę Ministrów z wnioskiem przedłużenia terminu płatności weksli przedwojennych na dalsze 6 miesięcy, t. j. do dnia 30 czerwca 1927 r.

### Państwowa Rada Spirytusowa.

Wczoraj zakończyła swe obrady Państwowa Rada Spirytusowa, która pod przewodnictwem p. wiceministra d-ra Góry odbyła plenarne posiedzenie.

Ustalono dla poszczególnych województw podstawową cenę nabycia spirytusu przez D. P. M. S. oraz ilości, przypadające na poszczególne województwa na okres trzech najbliższych kampanji. Rada wypowiedziała się w sprawie przywrócenia w drodze wyjątku na b. kampanję prawa dostarczania spirytusu tym gorzelniom, które je utraciły skutkiem niedostarczenia kontyngentu; dalej Rada wypowiedziała się w sprawie przerobu innych produktów, prócz kartofli w gorzelniach rolniczych, jak również w sprawie użycia spirytusu dla celów przemysłowych, jako materjału napędowego, co dałoby możność zwiększenia produkcji spirytusu. W końcu Rada wypowiedziała się w sprawie zezwoleń na urządzenie nowych fabryk drożdży.

—

Obrót ogólny na giełdzie dewiz wyniósł około 400.000 dolarów. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z małym udziałem banków prywatnych. Dewizy (czeki i wpłaty) na New-York notowano 9.00, gotówkę dolarową 8.99, kabel między bankami 9.03 Przy zamianie dolarów na kabel żądano 2 i ¼ promil. W grupie dewiz europejskich podniósł się Paryż z 31.12 na 32.45. Medjolan z 37.80 na 38.30. Inne waluty i dewizy europejskie utrzymały się na wczorajszym poziomie. Gram czystego złota notowano 5.9816. 100 złotych w złocie 173.66.

# KRONIKA

### STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 7°4, najniższa 4°8. W Zakopanem pochmurno po deszczu, cisza, dość ciepło; temperatura rano 7°, najwyższa onegdaj 13°C, deszczu spadło 5 m.m.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: naogół pochmurno i mglisto: na północy kraju stopniowe ochładzanie się i możliwy opad ze śniegiem; na południu przelotne deszcze, temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z kierunków wschodnich i północno-wschodnich.

**Obchód ku czci Żeromskiego.** Dziś w auli uniwersytetu warszawskiego, o godz. 8-ej wiecz., odbędzie się urządzany staraniem Koła polonistów S U. W. obchód ku czci Stefana Żeromskiego.

**Obchód 10-lecia Koła Przyrodników** Studentów Uniwersytetu Warszaw. odbędzie się 28 b. m. w niedzielę o godz. 12 w poł.

**Szkarlatyna.** Ogólna ilość chorych na szkarlatynę w szpitalach warszawskich wynosiła w środę rano 538 osób. W ciągu tego dnia przybyło 10 nowych chorych, razem więc było 548 osób. Z tego w omawianym dniu wyzdrowiało 17 osób, pozostało więc na czwartek 531 a więc o 7 mniej, niż na dzień poprzedni.

**Spis poborowych rocznika 1906.** W piątek, 26 listopada, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1906, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu przy ul. Daniłowiczowskiej 1, mieszkańcy VIII komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od I do P włącznie.

**Umundurowanie wyższych urzędników.** W związku z wiadomościami o zamiarze specjalnego umundurowania wyższych urzędników państwowych, dowiadujemy się, że obecnie projekty te nie są aktualne.

**Biuro Powszechn. Związku Lokat. i Sublokat.** Walne zebranie Powszechnego Zw. Lokatorów odbędzie się w dniu 28.XI b. r. w Sali Metalowców, Leszno 53, I p. o godz. 9.30 ewent. 10.30.

**Odczyt.** W dniu 26 listopada r. b. w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Miejskich (urzędników) ul. Krak. Przedm. Nr. 1 prof. Tadeusz Herbich wygłosi odczyt „O Kasprowiczu".

**Odczyt prof. I. Myślickiego** z cyklu **Historja Idei Szkoły Pracy** odbędzie się staraniem Sekcji Pedagogicznej przy Zarządzie Głównym Zw. Pol. Naucz. Szk. Powsz. w piątek dn. 26.XI.26 r. o g. 7.30 wiecz. w lokalu Związku przy ul. Marszałkowskiej 123.

**Wycieczki Wydziału IX Oświaty i Kultury.** Piątek dnia 26.XI.1926 r. Drukarnia Kurjera Warszawskiego, godz. 4 popoł.

Niedziela dnia 28.XI.1926 r. 1) Kościoły Św. Krzyża i Wizytek (prowadzi p. Moczydłowski), 2) Gazownia na Ludnej.

Zapisy: Magistrat — Senatorska 14, poprz. oficyna IV piętro od 9—3 popoł.

—::o::—

# ROZMAITOSCI

**BEZPŁATNE RADJO DLA OCIEMNIAŁYCH.** Poseł angielskiej Izby Gmin kapitan Fraser przedłożył projekt ustawy, na podstawie którego ociemniali mieliby prawo do bezpłatnego korzystania z radja. Kap. Fraser jest sam ociemniały i oświadczył w uzasadnieniu swojego projektu, że jedynie radjo uczyniło mu życie znośnem. Ustawa prawdopodobnie zostanie przyjęta bez trudu, a korzystać z niej będzie ok. 30 tys. osób, w tem 15 tys. b. wojskowych.

**10 TYS. FR. ZA MASKĘ POŚMIERTNĄ FRANCISZKA JÓZEFA.** 21-go b. m., w 10-tą rocznicę śmierci Franciszka Józefa I, urządzono w Muzeum Narodowem w Budapeszcie wystawę sztuki, na której m. in. znalazła się maska pośmiertna ostatniego cesarza austrjackiego, która do niedawna była własnością hr. Alfreda Montenuovo. Grupa arystokratów węgierskich zakupiła tę maskę za 10 tys. franków zł., spodziewając się zapewne, że odbiją sobie te koszta w razie przywrócenia monarchji habsburskiej na Węgrzech.

**TANIEC BRZUCHA ZABRONIONY W TURCJI.** Z inicjatywy prezydenta Turcji weszła w życie ustawa, zabraniająca tańca brzucha. Taniec ten był ogromnie rozpowszechniony na Wschodzie i miał charakter tańca narodowego. Arabowie, przyglądając się tańcowi brzucha jakgdyby przenosili się w sfery zaświatowe i marzyli na jawie. Obecnie grożą wysokie kary za wykonywanie tego tańca, który napewno jeszcze przez długi czas będzie się konspirował, zanim ludność odzwyczai się od niego.

**HISTERJA.** Śmierć aktora filmowego Rudolfa Valentino wywołała istną epidemję histerji kobiecej. Za życia nazywano go najpiękniejszym mężczyzną, jakgdyby o kimkolwiek można było twierdzić, że jest najpiękniejszy na świecie. Działała tu reklama, sugestja, popularność, no i histerja.

Zwłaszcza to ostatnie. A do jakiego stopnia świadczy fakt, że 20-letnia amerykanka Angelina Celestina, kobieta zamężna i matka 2 dzieci, popełniła w ub. tygodniu samobójstwo „dla pięknego Rudolfa", którego nigdy nie widziała za życia, znając go tylko z ekranu. Przed śmiercią napisała, że pragnie iść tam, gdzie jest Valentino!

**LOGIKA.** „Cóżbyś zrobił, gdybyś się nagle dowiedział, że odziedziczyłeś miljon?"

„Długi, naturalnie".

# Z Radjostacji Warszawskiej.

**na dzień 26 listopada 1926 roku.**

15.00—15.15 Komunikat gospodarczy.

16.45—17.00 Komunikat harcerski.

17.00—17.25 Odczyt p. t. „Sport jako źródło piękna siły i zdrowia" wygłosi red. Marjan Raszke (Dział: „Sport i wychowanie fizyczne").

17.30—17.55 Odczyt p. t. „Prawo wewnątrz i nazewnątrz Państwa" wygłosi p. Bolesław Janusz Kachel (Dział: „Prawo").

18.00—18.55 Koncert popołudniowy. Muzyka kameralna. Wykonawcy: L. Robowska (fortepian), St. Millerowa (śpiew), prof. J. Dworakowski (skrzypce) i Ign. Rozenbaum (akompanjament).

19.00—19.25 Pogawędka z działu „Wśród książek" (przegląd najnowszych wydawnictw) wygłosi prof. H. Mościcki.

19.30—19.45 Komunikat rolniczy.

19.45—19.55 Nad program Rozmaitości.

20.05 — Retransmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej.

—o::o—

# TEATR I MUZYKA

**Teatr Wielki.** Dziś „Pajace" i „Rycerskość wieśniacza", jutro „Trubadur".

**Teatr Narodowy.** Codziennie „W miłosnym labiryncie".

**Teatr Letni.** Codziennie „Tajemnica powodzenia".

**Teatr Polski.** Przedstawienia „Dziejów Grzechu" z powodu wielkiego powodzenia przedłużone zostają jeszcze na kilka dni.

**Teatr Mały.** Dziś komedja Sarmenta „Najpiękniejsze oczy w świecie".

**Teatr Niewiarowskiej.** Występy baletu rosyjskiego z Margeritą i Walentinem Froman na czele. Dziś powtórzenie pierwszego programu. Jutro nowy program.

**Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera.** Dziś „Kiedy wrócisz" z p. Ćwiklińską w roli głównej.

**Teatr im. Fredry.** Dziś raz jeszcze „Dziady".

**Teatr Odrodzony (na Pradze).** Dziś premjera utworu Szaloma Asza „Motke złodziej", jutro i dni następnych „Motke złodziej".

**Perskie Oko.** Codziennie „Dzieje... Śmiechu".

**Teatr Qui Pro Quo.** Dziś i codziennie rewja p. t. „Karuzela".

**Teatr Olimpja.** Codziennie rewja „Lot Warszawa — Tokjo — Kłakidudy".

**Teatr Eldorado** (Hoża 29). Inauguracyjny program „To dopiero początek".

**Z Filharmonji.** Dziś na koncercie symfonicznym, pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga wystąpi pianista Arutr Hermelin i wykona koncert c-moll Beethovena, oraz jako nowość, Fantazję Piotra Perkowskiego. W programie pozatem umieszczono „Don Juana" Straussa, „Idyllę Zygfryda" Wagnera i pieśni Perkowskiego, w wykonaniu p. Szyfmanówny.

**Helena Bellari wystąpi w Konserwatorjum** jutro. Program obejmuje szereg arji operowych i pieśni włoskich oraz pieśni popularnych kompozytorów polskich. Kasa: Chodowiecki, Krak. Przed. 9.

—::o::—

## Z teatrów świetlnych.

**PAN - CORSO. — „Zdeptany honor".**

Młoda dziewczyna zostaje dotknięta w swej ambicji przez człowieka, którego ubóstwia. Postanawia się zemścić i zostaje tancerką w kabarecie, dzięki czemu ustawicznie podsyca zazdrość porzuconego kochanka. Zjawia się mężczyzna „wybrany", który to „zdeptane" serce i rozgrymaszoną jego właścicielkę bierze w energiczną opiekę— i cały dramat kończy się pomyślnie.

Film jest lekki, żywy, pełen efektownych momentów. Dramat nieco naiwny, opromieniony jednak wdziękiem uroczej bohaterki Doroty Mackail Conway Taerle w roli głównej, jak zawsze, jest uosobieniem męskiej urody.

Nad program dobra, pełna amerykańskich kawałów, farsa p. t. „Skuteczna kuracja" i ciekawe zdjęcia z autentycznej walki byków. **Ika.**

**Kino Stylowy.** „Złodziej z Bagdadu".
**Kino Apollo.** „Kwiat Nocy" z Polą Negri.
**Kino Colosseum.** „Władczyni Libanu".
**Kino Palace.** „Trędowata".
**Kino Wodewil.** „Ostatnie dni Pompei".
**Kino Splendid.** „Niewolnik zmysłów" z Rudolfem Valentino.
**Kino Pan.** „Zdeptany honor" z Dorothy Mackeil i Convey Tearle.
**Kina Światowid.** „Kobiety, którym się nie kłaniamy".
**Kino Nowości.** „Za głosem serca".

—o::o—

# ZE SPORTU

### STAN MISTRZOSTW PIŁKI NOŻNEJ OKRĘGU WARSZAWSKIEGO Z. R. S. S.

W nadchodzącą niedzielę na boisku SKRY odbędą się 3-cie z rzędu zawody finałowe o mistrzostwo ZRSS. w piłce nożnej pomiędzy K. F. Pocisk a R. K. S. SKRA.

Wobec tego, iż rozgrywki końcowe odbywają się w dwu rundach, każdy mecz ma b. wielkie znaczenie. Obecny stan mistrzostwa przedstawia się następująco:

1. **Skra;** 1 gra; 1 wygrana; 2 punkty; 2 : 1 stosunek bram.

2. **Marymont;** 2 gry; 1 wygrana; 1 przegrana; 2 punkty; 5 : 3 stosunek bram.

3. **Pocisk** 1 gra; 1 przegrana o punktów; 1 : 4 stosunek bram.

Wyniki zaś: Skra-Marymont 2 : 1 Marymont —Pocisk 4 : 1.

### ZIMOWE ROBOTNICZE BIEGI NA PRZEŁAJ.

Warszawski R. S. K. O. chcąc dać możność naszym lekko-atletom zmierzenia się na terenie lesistym, urządza w dniach 8 i 19 grudnia 2 wielkie biegi na przełaj. Do biegów stawać mogą zawodnicy stowarzyszeni we wszystkich Robotniczych Klubach Sportowych, oraz robotnicy niestowarzyszeni. Biegi odbędą się 8-go w Rembertowie, 19-go na Marymoncie.

### RÓŻNE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

— Onegdaj w szkole Rontalera Polonia pokonała w siatkówce drużynę A. Z. S. 15 : 14 i 15 : 10

— Dzięki inicjatywie p. Jurjewicza powstaje w Warszawie Tow. Miłośników Sportu Strzeleckiego. Nowemu Towarzystwu ofiarowuje Polskie Tow. Łowieckie, jako subwencję swoją strzelnicę broni małokalibrowej.

— Wczorajsza próba bicia rekordu na 3 klm. przez Freyera została przełożona na niedzielę dnia 28 b. m.

# WYPADKI

### PIŁA ELEKTRYCZNA OBCIĘŁA PALCE ROBOTNIKOWI.

Przy ul. Hrubieszowskiej Nr. 6 Ludwik Kucharski, lat 31 (Brudno, Budowlana Nr. 31) w czasie pracy, doznał obcięcia palców prawej ręki piłą elektryczną. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego do szpitala Przemienienia Pańskiego.

### ZABITA PRZEZ PASIERBÓW.

We wsi i gm. Nieporęt w pow. Warszawskim dwuch pasierbów pobiło macochę swą Annę Brzustkową. Nieszczęśliwą ogólnie potłuczoną przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie po upływie dwuch dni zmarła. Pasierbów-zbrodniarzy aresztowano.

### NAPAD BANDYCKI NA SKLEP.

Do mieszkania Berka Brajtmana, zajmującego lokal przy sklepie spożywczym w Pruszkowie, wtargnął jakiś bandyta, uzbrojony w rewolwer. Steroryzowawszy małżonków Brajtmanów, rabuś zażądał wydania pieniędzy. Brajtmanowie pod terorem, wskazali rabusiowi skrytkę w komodzie. Bandyta zrabował 480 zł. gotówką i zegarek srebrny, poczem zbiegł.

### KASIARZE W BANKU UDZIAŁOWYM.

W domu Nr. 13 przy ulicy Grzybowskiej mieszczą się na pierwszem piętrze biura Banku Udziałowego.

W lokalu banku stale dyżuruje nocny woźny, Hersz Frydman.

Nocy dzisiejszej Frydman usłyszał przy drzwiach wchodowych jakiś podejrzany chrobot.

Zdjąwszy obuwie Frydman na palcach podszedł do drzwi i przekonał się, że ktoś usiłuje podważyć je zzewnątrz.

Woźny chwycił za słuchawkę telefoniczną i zawiadomił Urząd Śledczy.

Urząd delegował na miejsce swych funkcjonarjuszów, którzy jednak nie zastali już nocnych gości. Najwidoczniej usłyszawszy rozmowę telefoniczną, kasiarze uważali za stosowne wycofać się.

Pozostawili oni na drzwiach ślady łomu, którym usiłowali drzwi wyważyć.

### ZŁODZIEJE W POCIĄGACH.

Motelowi Sztenbergowi (Al. Jerozolimskie Nr. 79) w pociągu na dworcu głównym skradziono futro na małpach z takimże kołnierzem. Mieczysławowi Boganowiczowi z Wilna, w pociągu Nr. 708 Wilno-Warszawa, skradziono palto jesienne.

### STRZEŻCIE SIĘ ZŁODZIEI W TRAMWAJACH.

Józefowi Nycbekowi z Sieradza w tramwaju linji Nr. 18 skradziono 540 zł. gotówką. Antoniemu Nieszczęsnemu w tramwaju linji Nr. 12 skradziono portfel zawierający 48 zł. i dowody osobiste. Michałowi Kazimierczakowi z Łodzi, również w tramwaju linji Nr. 12, skradziono portfel zawierający dokumenty i 40 zł. gotówką.

### ODEBRANE ŁUPY.

Policja 3 komisarjatu zatrzymała 13-letnią Elkę Samborkównę z Łodzi, od której odebrano 13 par rękawiczek skórzanych, damskich pochodzących prawdopodobnie z kradzieży, ponieważ zatrzymana nie chce wskazać miejsca pochodzenia tych rękawiczek.

— Policja 2 komisarjatu zatrzymała Aleksandra Żurka (nigdzie niemeldowanego) i Celka Cederbauma (Niska Nr. 5), przy których znaleziono 6 grzebieni rogowych, 4 metry flaneli i inne rzeczy, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży.

### KRWAWE SKUTKI ZABAWY.

Na rogu ul. Błońskiej i Konarskiego, 7-letni Majer Milberberg (Błońska Nr. 7) podczas zabawy ze swym rówieśnikiem został uderzony kamieniem w głowę. Rannego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

### ZEMSTA SKLEPOWEJ.

Wczoraj w nocy, około godz. 1, rozległ się na ul. Koszykowej silny odgłos rozbitej olbrzymiej szyby wystawowej w sklepie mleczarskim, mieszczącym się od frontu w gmachu hali, a należącym do Władysława Dangla. Gdy nadbiegli na alarm dozorcy nocni i policjanci, zauważyli, że olbrzymia gruba szyba rozbita jest na kawałki. Na chodniku przed sklepem znaleziono leżącą kobietę, z raną ciętą prawego podudzia i prawej dłoni. Ranną okazała się Marja Bieńkowska (Hoża 31), b. sklepowa w mleczarni Dangla. Bieńkowska przyznała się policjantom, że rozbiła szybę przez zemstę wynikłą na tle porachunków osobistych z Danglem. Po opatrunku przez Pogotowie, Bieńkowską przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.


**Nowe Modele**

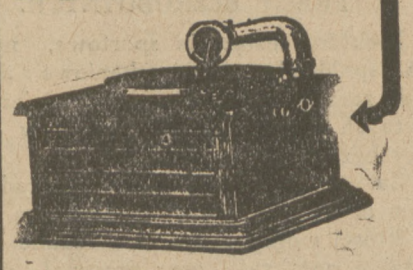

**Patefony**

GRAJĄ **KULKĄ** — SZAFIREM, CZYSTO, GŁOŚNO. NATURALNIE

**za gotówkę i na raty**

**Adam Klimkiewicz**

**154 Marszałkowska 154**

**NOWA LECZNICA**

Specjalna przychodnia dla chorób **skórnych, wenerycznych, niemocy płciowej. LEKARZY specjalistów:** Roentgen, Lampa kwarc., Sollux. Analizy lek. (krew. na syf.). **Senatorska 10, tel. 110-18. Przyjęcia od 9 r. do 8 w.** Niedz. 10—2 pp. **Wizyta 3 zł.**

**Drykier**

pierwszorzędna siła na stałe miejsce potrzebny zaraz.

Zgłoszenia z podaniem warunków.

**Słupczyński,** Poznań, W. Garbary 36.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**Obiady** domowe. Szczygla 12 m. 5, tel. 143—10.

**PATEFONY, PARLOFONY,** instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia", Marszałkowska 68.

**A) Zegary** ścienne, zegarki. Pierścionki na raty i bez zaliczki. Zegarmistrz Gutmacher—Smocza 21 róg Dzielnej.

**KURSY DOZORCÓW I MAJSTRÓW MELJORACYJNYCH**

przy Państwowej Szkole Budownictwa w Warszawie (Wspólna 81) zaczynają naukę **dn. 1 grudnia.** Warunki przyjęcia: a) 7 klas szkoły powszechnej lub 4 klasy szkoły średniej, b) albo 4 klasy szkoły powszechnej lub 2 klasy szkoły średniej i trzyletnia praktyka przy robotach meljoracyjnych. Egzamin wstępny z polskiego, rachunków i rysunków.

Nauka trwa dwa półrocza: od grudnia lub listopada do końca marca; od 1 kwietnia do 1 listopada obowiązująca praktyka meljoracyjna. Opłata 20 zł. za półrocze. Zapisy i informacje w Państwowej Szkole Budownictwa w Warszawie.

**DRUKARNIA „ROBOTNIKA"**

Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie. WARSZAWA, ul. WARECKA 7.



**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.